Nr. 102. Rok IX. Lwów, poniedziałek 29 lutego 1904. Wydanie popołudniowe.

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocz. w kraju i monarchii

miesięcz. 2 K. 50 h. } z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcya, Administracya, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszań

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracya Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcyi 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. **Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

NOWY KANTOR SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO

SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDZIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:
1) Administracyę główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19.
2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha.
Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Nastrój umysłów.

Warszawa, 26 lutego.

(*Odezwa Ligi narodowej. — Upadek akcyi ugodowców. — Demonstracye carofilskie, nabożeństwa i „dobrowolne“ składki. — Odezwa „Proletaryatu“. — Odezwa gimnazyastów rosyjskich w Żytomierzu*).

Najważniejszym faktem z tego okresu czasu, przez który do Was nie pisałem, jest wydanie odezwy Ligi narodowej. Zrobiła ona olbrzymie wrażenie. Społeczeństwo nasze znalazło w niej niejako usankcyonowanie instynktowej swej sympatyi do Japończyków i wskazówki dla jego zachowania się, spokojniej też patrzy w przyszłość, ufając, że Liga czuwa nad naszymi interesami narodowymi i położy kres bezczelnej akcyi ugodowców, która wywołuje niesłychane oburzenie.

O akcyi tej można już dzisiaj powiedzieć, że się absolutnie nie udała. Myśli podania adresu do cara, za czem gorąco agitowali pp. Spasowicz i Stratszewicz z margr. Wielopolskim zaniechano, całkowicie wobec ogólnego nastroju. Piltz chciał zmusić ogół do założenia komitetu obywatelskiego, do zbierania składek na opiekę nad rannymi, ogłosił więc w „Kraju“ o powstaniu takiego komitetu i w imieniu redakcyi ofiarował na ten cel 500 rubli. Nikczemna ta przewrotność wywołała oburzenie nietylko pomiędzy szerszą publicznością, ale i w bliższych mu kołach, a nawet i u niektórych ze stałych subwencyonaryuszów „Kraju“.

Od Piltza odwracają się wszyscy, jak i od margrabiego Wielopolskiego, który jest wprost zasypywany listami z wymyślaniami i pogróżkami. Silne niezadowolenie budzi też arcybiskup Popiel, który podjął piltzowski projekt w skromniejszej postaci i chce zorganizować oddział sanitarny z siostrami miłosierdzia i księżmi na czele. „Nie takich nam trzeba pasterzy w podobnej chwili“ — daje się zewsząd słyszeć.

Postępowanie władz rosyjskich budzi też powszechne oburzenie, obawiają się też powszechnie, aby nie spowodowało jakichś nierozważnych czynów. Istotnie, trudno wprost pohamować się wobec arogancyi Moskali, którzy chcą gwałtem przekonać świat, że „kraj nadwiślański“ dzieli „zapał patryotyczny“ Rosyi.

Wspominałem już uprzednio o manifestacyach carofilskich, organizowanych przez policyę. Ściągano na nie rozmaitych oberwańców, płacąc im po 2 złote (około 40 centów) od osoby.

Jeden z moich znajomych zagabnął wrzeszczących zawadyaków, dokąd idą co idą. „Abo ja wiem, odrzekł jeden z nich“, kazali idziemy“. Demonstracyi tych niebawem zaniechano, bądź to z obawy wzbudzenia kontrdemonstracyi, już to z obawy przed samym, udającym „patryotyzm rosyjski“ motłochem, który dopuszczał się rozmaitych wybryków: chwytał i podrzucał do góry napotkanych oficerów, zręcznie ogałacając ich przy tej operacyi z zegarków i pieniędzy.

Natomiast zaczęto urządzać szereg modłów za powodzenie oręża rosyjskiego. Na dworcu wiedeńskim popi odprawili solenne nabożeństwo, na które spędzono wszystkich urzędników. Rozczulającym miał być widok barona Kronenberga, który modlił się gorliwie na klęczkach. Podobne nabożeństwa odbyły się i w miastach prowincyonalnych, np. w Będzinie, gdzie urządzono je na rynku i spędzono wojsko, urzędników, nauczycieli i uczniów.

Obecnie starają się wszelkimi sposobami wycisnąć jaknajwięcej „dobrowolnych ofiar“ na cele wojenne. „Czerwony krzyż“, którego zadaniem w czasie wojny jest opieka nad rannymi, a który w Warszawie w czasie pokoju prowadzi politykę rusyfikacyjną za pomocą instytucyj pseudo-filantropijnych, zabrał się do tego iście po mistrzowsku. Do wszystkich prywatnych zakładów naukowych rozesłał listy składek z wypisanemi nazwiskami nauczycieli i nauczycielek, pozostawiając jedynie miejsce na zanotowanie ofiarowanej kwoty. Czerwony krzyż liczy na to, że nikt się nie ośmieli nie dać pod takim przymusem. Z urzędnikami instytucyj publicznych sprawa jeszcze łatwiejsza, zawiadamia się ich wprost, że dobrowolna ofiara ich ma wynosić taki a taki procent od pensyi. W magistracie prezydent Bibikow polecił potrącać urzędnikom 1—3 proc. miesięcznie od pensyi.

Ogół nasz jest wciąż bardzo podniecony, z wielu okolic kraju donoszą, że ludność wiejska stanowczo nie chce brać udziału w wojnie i rezerwiści zamierzają nie stawić się do wojska. Rosyanie zresztą też nie kwapią się do boju; opowiadają, że paru oficerów odebrało sobie życie, byle tylko nie udawać się na plac walki.

Kursuje obecnie dużo ulotnych pisemek. Między innemi ukazała się odezwa socyalistycznej partyi „Proletaryat“. Odezwa, odznaczająca się przedewszystkiem straszliwymi błędami językowymi, mówi z pogardą o polskiej partyi socyalistycznej i w przeświadczeniu do niej wzywa ogół do manifestacyj i awantur, utrzymując, że w obecnej chwili najłatwiej coś uzyskać. Partya Proletaryat nie ma żadnego niemal wpływu i uważana być może za agenturę rosyjskich partyj socyalistycznych.

Z Petersburga nadeszła wiadomość, że rozhukanych patryotów rząd musiał uśmierzać za pomocą wojska, czego wynikiem było kilkadziesiąt mniej lub więcej ciężkich poranień.

Z teatru.

„Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach. Napisał Jerzy Żuławski. Muzyka Jana Galla.

Sala teatru szczelnie zapełniona; sprzedano nawet lożę dyrektora. W lożach aktorów pusto — wszyscy biorą udział w przedstawieniu. Atmosfera pełna poważnego oczekiwania; zapłacono za bilety z całem zaufaniem, że autor nie zawiedzie.

Żuławski próbował już sceny w paru kierunkach i zawsze z powodzeniem. Sztuki jego były zawsze dobre, a każda nowa lepsza od poprzednich. Były to rzeczy bardzo sceniczne, efektowne, pięknym niecodziennym językiem napisane, a przytem, jeśli tak rzec można, postępowe.

Żuławski nie może się niepodobać, bo nie może nie być rozumianym. Nie znaczy to, aby usiłowaniem jego było tylko się podobać, owszem, staje on często jako poeta-myśliciel na stanowisku w masach niepopularnem, jak to było w „Dyktatorze“ i tem różni się od L. Rydla, który w ostatnich utworach scenicznych oddaje się szerokiej publiczności bez zastrzeżeń. Ale Żuławski musi się podobać, bo nietylko jest zrozumiałym, ale występuje w roli tłumacza idej już istniejących. Że jest przytem nieraz „postępowym“ aż do radykalizmu, to nic nie zmienia rzeczy; podoba się mimo to, ale nie dla tego.

To trzeba rozróżniać przy ocenie poetów, że jedni idą do publiczności z ideą i formą nową (Kasprowicz, Wyspiański, Żeromski), inni idee znane i przyjęte tylko formułują na nowo (Rydel), przyczem dają niekiedy oświetlenie filozoficzne ze stanowiska, na którem cały ogół jeszcze nie stoi, lub stać nie może. Do tych ostatnich należy Żuławski.

Znieważa on słuchaczy tem, że w sposób kunsztowny ich myśl formułuje i uzewnętrznia, znieważa tak dalece, że darowują mu odrębność zdania o rzeczy, która ich, dzięki niemu, interesuje. W ten sposób danem mu jest jako myślicielowi i artyście spełniać zadanie propagatora myśli postępowej i zyskiwać zasłużoną popularność, co nie zawsze udaje się twórcom przełomowym, za którymi ogół nie od razu zdoła myślą podążyć i z ich formą się oswoić.

Ta właściwość umysłu skłania Żuławskiego do korzystania z tematów historycznych, o których każdy człowiek oświecony ma już swój sąd mniej więcej urobiony i do przedstawiania ich sensu dziejowego w jasnej, plastycznej formule artystycznej z dodaniem ubocznego światła ze swego własnego postępowego na świat poglądu.

Wybór podobnych tematów nastręcza mu się tem snadniej, że umysłowość jego bliższa jest typu książkowego; nie ma mianowicie w swej naturze tej bezpośredniości poetyckiej, która u innych poetów sprawia, że prawdę życia wyczuwają po głębokich drgnieniach ducha i na nowo ją przerabiają w oryginalnych koncepcyach, pomimo istniejących formuł.

Między życiem a tak niepospolitym poetą, jakim jest Żuławski, stoi wielki pryzmat kultury książkowej, nie przerobiony całkowicie na wnętrzną własność twórcy.

Tu jednak jest ta ważna różnica między nim a podobnego typu poetami, że wyrastając z gleby książkowej, gospodarując w puściźnie myśli ludzkiej, jest w tych granicach samodzielnym i oryginalnym, podczas gdy inni wpadają w niewolę tej puścizny.

Między nim a życiowem zagadnieniem współczesnem w „Wieńcu cierniowym“, jak w swoim czasie wykazywaliśmy, legła literatura psychologiczna, w której szukał rozwiązania bez porady instynktu; między nim a powstaniem 1863 r. w „Dyktatorze“ znalazła się literatura o powstaniu, której relacye i wnioski sformułował po literacku bez skrupułów żywego serca; obecnie zszeregował w wyobraźni literackie koncepcye Psychy różnych epok.

„Eros i Psyche“ jest typowym utworem tego wysoce utalentowanego poety-dramaturga i w swoim rodzaju dziełem znakomitem. Jego wyobraźnię poetycką zajął czysto literacki obraz kolejnych przemian Psyche w dziejach cywilizowanej Europy od kolebki cywilizacyi klasycznej w Grecyi, aż do czasów ostatnich. Dusza ludzka, mitologiczna Psyche, jako wyraz ducha czasu danej epoki od czasów kiedy bogowie po ziemi chadzali, do dni naszych zmieniała wiele razy swą postać. Istnieje nie mało materyałów do dziejów cywilizacyi, z których się okazuje, że każda wielka epoka miała swój własny typ kobiety, w którym duch czasu się wyrażał.

Oczywiście bez pomocy literatury podobnych skojarzeń historycznych mieć nie można, ale żeby to skojarzenie wziąć za punkt wyjścia pewnego widzenia poetyckiego, trzeba być „par excellence“ literatem. Dla każdej epoki znaleźć odpowiednią postać idealną psychy, jak ją wymyślili Grecy dla swojej, zestawić te postaci w szeregu i związać obrazy przewodnią myślą filozoficzną, oto zadanie dzieła, które przedsięwziął poeta.

Autor wybrał w tym celu sześć epok dziejowych i wedle nich w porządku chronologicznym utworzył sześć obrazów alegorycznych, do nich zaś dodał siódmy, mający przedstawić, jak kiedyś — kiedyś wyzwoli się Psyche z więzów doczesności. Pomysł bardzo szczęśliwy. Skoro się wziął do niego pisarz biegły i doskonały już dzisiaj znawca sceny, to można sobie wyobrazić, ile efektów z niego wydobył i jak żywo zajął uwagę widzów.

Aby tym, co nie byli na przedstawieniu, dać pojęcie o sztuce, opowiem w krótkości treść każdego obrazu (rozdziału).

1. Rzecz dzieje się w Arkadyi w „kraju szczęśliwym, kiedy bogowie chodzili po ziemi“. Wśród skał odcięta od świata łąka, na niej ruczaj. Wiosna, woń kwiatów. Wśród nich piękniejsza od kwiatu dziewica legendowa: królewna Psyche ze służebnemi. Śliczny obraz niewinności i pustoty, a na tem tle budząca się tęsknota Psychy do rozkoszy życia twórczego, do wiekuistych tajemnic miłości. W mroku nocy posłyszał wołania duszy Eros skrzydlaty i zaszedł Psyche, gdy stała z rozwartemi ramionami... Spadły zasłony na scenę niby mgła, a potem, wraz z brzaskiem dnia królewnę, ocknioną z rozkoszy, zaskoczyła brutalna prawda dnia białego. Parobek królewny, głupkowaty Blaks, obudzi-

Z Rygi donoszą znowu, że odbyło się tam „patryotyczne“ nabożeństwo, na którem byli wszyscy niemal studenci prócz Polaków.

W Żytomierzu na Wołyniu ukazała się proklamacya gimnazyastów w języku rosyjskim. Proklamacya ta, oczywiście przez socyalistów ułożona, domaga się dla młodzieży w imię „praw człowieka“ rozmaitych swobód, jak oto grzecznego traktowania przez nauczycieli, zniesienia aresztu o chlebie i wodzie, prawa uczęszczania do rozmaitych miejsc publicznych, wychodzenia z gimnazyum do domu bez specyalnego pozwolenia itd. Odezwa z wielką brutalnością mówi też o rodzicach i społeczeństwie. Wogóle jest ona bardzo ciekawą dla charakterystyki swych inspiratorów.

KOMERSKI.

Odessa, 26 lutego.

(*Powszechne niezadowolenie. — Objawy patryotyzmu. — Dążenia opozycyjne*).

Wiadomość o zerwaniu z Japonią a zwłaszcza o porażkach floty rosyjskiej, wywołała przygnębienie w kołach inteligencyi i w kołach kupieckich. Liberalna inteligencya, a w Odesie i wogóle na południu Rosyi jest ona przeważnie opozycyjnie nastrojoną, krytykuje rząd. Nawet „patryoci“ wyrażają niezadowolenie, potępiają lekkomyślne zaczęcie wojny i niedołęstwo władz, twierdzą, że car był oszukany i oburzają się na Aleksiejewa, o którym powszechnie w Odesie mówią, że jest z pochodzenia Ormianinem.

Były i u nas manifestacye patryotyczne, ale bardzo liche. Organizował je naczelnik policyi śledczej, znany dobrze Odesyanom jako klasyczny złodziej i łapownik, niejaki Czebanow. W gromadzie manifestantów rej wodzili agenci policyi i studenci, należący do t. zw. „świętej ligi“, utworzonej w r. z. pod opieką władz z lojalnej młodzieży dla przeciwdziałania prądom radykalnym w uniwersytecie. W pochodzie brali udział uczniowie „klas morskich“, garstka młodszych gimnazistów i gromada t. zw. „bosiaków“, kacapów, Rusinów, Tatarów, Persów i t. d. oraz trochę gapiów.

Te manifestacye, powtarzane kilkakrotnie, wywoływały niesmak nawet wśród Rosyan. Radykalni studenci jeden pochód zmieszali, wbiwszy się klinem zwartą gromadą pomiędzy manifestantów. Widząc niezadowolenie z tych przez policyę organizowanych objawów patryotyzmu i dowiedziawszy się, że manifestanci dopuszczają się różnych wybryków, a nawet w tylnych szeregach, wśród „bosiaków“ przebąkują o biciu żydów, naczelnik miasta (gradonaczalnik) za-

[illegible]

należy widzieć demonstracyi wiernopoddańczych. Nie są one bynajmniej wyrazem uznania dla rządu i jego polityki. Przeciwnie, mają nawet czasem charakter opozycyjny.

Oto np. szlachta chersońska za przykładem moskiewskiej, z inicyatywy marszałka swego Suchomlinowa, złożyła poważną sumę na kupno nowych okrętów. Okazuje się jednak, że ta ofiara jest względną, że przyjęto pewne zastrzeżenia. Wiem z najlepszego źródła, że moskiewski marszałek szlachty, książę Trubeckoj rozesłał do innych marszałków list osobny, wzywając ich, żeby ofiarowanych pieniędzy nie dawali rządowi, ale przysyłali wszystkie ofiary do Moskwy. Jest w tem wyraźny i bardzo znamienny cel polityczny. Szlachta chce ofiarować rządowi pieniądze, ale pod warunkiem, że sprawa zakupna nowych okrętów będzie prowadzona przy udziale delegatów szlacheckich. Ten pomysł wyraża nieufność do biurokracyi i dążenie do przypuszczenia społeczeństwa, a raczej naczelnej jego warstwy do pewnego, na razie bardzo skromnego udziału w rządzie. Dodać jednak trzeba, że w podobny sposób i w podobnych okolicznościach wytwarzał się parlamentaryzm i w Europie.

Zachodzi tylko pytanie, czy opozycya rosyjska w tak ważnej dla niej chwili wykaże potrzebną stanowczość. Znając społeczeństwo rosyjskie, sądzę, że tylko poważne klęski Rosyi mogą żywioły opozycyjne zachęcić do śmiałego działania.

Opozycya radykalno-socyalistyczna czeka z upragnieniem tych klęsk — przewódcy jej otwarcie to wyznają, ażeby energicznie przeciw rządowi wystąpić. Zdaje się jednak, że na południu Rosyi wobec niskiego stanu kultury i zupełnego braku świadomości politycznej w masach, te wystąpienia będą tylko hasłem do buntów ludowych, które nawet przybrać mogą charakter hajdamacki. Taki zaś obrót sprawy przeraziłby sfery inteligentne i mógłby powstrzymać ich opozycyjne dążenia.

Bilans sesyi ubiegłej.

Wiedeń, 28 lutego.

(*A*) Dzisiejsza „Wiener Zeitung“ pomieściła pismo odręczne cesarskie, zwołujące Radę państwa na dzień 8 marca rb.

Sesya zimowa Rady państwa zaczęła się dnia 17 listopada 1903 r. Ostatnie posiedzenie Izby poselskiej przypadło na dzień 10 grudnia 1903 roku. Sesyę zakończyło posiedzenie Izby panów w dniu 12 grudnia 1903 roku, poczem nastąpiło odroczenie sesyi.

Izba poselska w ciągu owych 24 dni odbyła jedenaście posiedzeń. Na tych jedenastu posiedzeniach nie załatwiono ani jednego przedłożenia rządowego z wyjątkiem zapomóg dla okolic, dotkniętych klęskami żywiołowemi. Obstrukcya czeska rozpoczęła się na pierwszem posiedzeniu, zaraz po płaczliwej, niefortunnej mowie dra Koerbera, poświęconej reformom wojskowym węgierskim, którą oklaskiwać odważył się w całej Izbie jedyny człowiek —

[illegible]

dniczym. Owa skarga świadczy, że dr. Koerber, zrazu tak dumny z owej nazwy i budujący na niej, jako na fundamencie, cały swój program polityczny, teraz radby podskrobać i ukryć własny rodowód polityczny. Widocznie zdaje sobie sprawę, że nawet tak zdemoralizowane stronnictwa parlamentarne, jak austryackie, nie zechcą już zbyt długo u steru tolerować rządu, będącego zaprzeczeniem parlamentaryzmu.

— — — — — — — — — — — — —

Koło polskie w tym samym okresie czasu odbyło posiedzeń dziesięć, a więc tylko o jedno mniej, niż Izba poselska.

Pierwsze posiedzenie zwołał prezes Koła na dzień 16 listopada, a więc na kilkanaście godzin przed pierwszem posiedzeniem Izby. Wywołało to uzasadnioną skargę, że prezes Jaworski chciał zaskoczyć posłów, aby się nie mogli dokładniej rozpatrzyć w położeniu politycznem i sumienniej nad niem zastanowić.

Na pierwszem posiedzeniu Koła minister dr. Piętak wystąpił z cyfrową apoteozą gabinetu dr. Koerbera, aby na liczbach dowieść, jakim to dobrodziejem budżetowym Galicyi jest dr. Koerber. Minister galicyjski zapomniał przecież dodać, iż do poczynienia owych — homeopatycznych zresztą — dobrodziejstw prezes gabinetu biurokratycznego przystąpił dopiero w czwartym roku rządów pod naciskiem oburzonej opinii publicznej polskiej i uchwały Koła sejmowego polskiego, zarzucającej mu łamanie autonomii kraju i praw, przysługujących Sejmowi. Przez pierwsze trzy lata zaś nie troszczył się, ani o życzenia kraju, ani — o zgrozo! — o rady p. Jaworskiego, który sam się przyznał wobec korespondenta „Kraju“, że „mówił“ panu Koerberowi, a ten robił zupełnie co innego. Słowem, mówił dziad do obrazu, a obraz do niego ani razu.

Dyskusyi nad polityką wewnętrzną poświęcono następujące posiedzenia Koła polskiego: drugie (19 listopada), czwarte (23 listopada), część piątego (28 listopada), siódme (5 grudnia). W dniu 11 grudnia radziło Koło nad sprawami, widniejącemi na porządku dziennym delegacyj wspólnych.

Sprawozdanie z owego posiedzenia, sfałszowane na niekorzyść hr. Gołuchowskiego przez znanego półurzędowca koerberowskiego w prasie galicyjskiej, obiegło wszystkie dzienniki wiedeńskie i niemieckie, wywołując radość wśród wrogów narodu polskiego.

Na zewnątrz wystąpiło Koło w Izbie bardzo niefortunnie pod postacią mowy Jaworskiego d. 3 grudnia 1903 r. Prezes Koła polskiego zapomniał nagle, że Niemcy prowadzili obstrukcyę od r. 1897 do 1899 i że obalili z pomocą obstrukcyi dwa gabinety, tudzież wymusili odwołanie rozporządzeń językowych. O tem wszystkiem prezes Koła polskiego przemilczał i karcił wyłącznie obstrukcyę czeską, nie wzywając ani słówkiem Niemców z lewicy do umiarkowania i do ustępstw.

Osiągnął też, dzięki owej mowie, efekt wspaniały: Czechów oburzył, prasa niemiecka zrobiła mu zarzut, iż grał komedyę.

Od 21 listopada komisya parlamentarna Koła

[illegible]

ba wykrzykiwań na Koło i poza Kołem, że to wielka niedyskrecya pisać o rokowaniach poufnych. Na szczęście znalazłem mściciela. Pan Jaworski wnet potem opowiadał szeroko i długo korespondentowi „Kraju“ o rokowaniach poufnych, prowadzonych w jego mieszkaniu z Czechami. Musiał też za to przyjąć od prezesa, dr. Pacaka, zarzut publiczny, że to więcej, aniżeli nietakt, jeżeli przywódca całego stronnictwa wyjawia głośno treść rokowań poufnych.

Dodam od siebie, że dziennikarz nie jest obowiązanym do dyskrecyi, naczelny polityk zaś, który się dopuścił takiej niedyskrecyi, jak p. Jaworski, wyrządza szkodę własnemu stronnictwu. Każdy bowiem później unika stosunków z Kołem, bojąc się niedyskrecyi ze strony przywódców.

— — — — — — — — — — — — —

Na wniesienie interpelacyi w sprawie upaństwowienia kolei Północnej prezes Jaworski nie pozwolił.

Opinii publicznej polskiej powinno całkowicie wystarczyć oświadczenie „konserwatywno-mieszczańskiego“ dr. Dulęby na szpaltach „Kraju“, że upaństwowienie kolei Północnej „zawdzięcza dr. Korberowi“.

Cenne wyznanie, tem cenniejsze, że w sprawie kolei Północnej członkowie prezydyum Koła Polskiego — jak świadczy posiedzenie Koła z dn. 25 maja 1903 r. — zobowiązali się do ścisłej tajemnicy nawet wobec członków Koła. Oświadczenie dr. Dulęby tedy — łamiącego tajemnicę, byle tylko pochwalić dr. Koerbera — jest pierwszym promieniem światła w sprawie układu między gabinetem urzędniczym i prezydyum Koła. Czy jednak prawdziwym? Pp. Jaworski i Dzieduszycki milczą i niedyskrecyi pana Dulęby do tej pory nie poręczyli. Pytanie zatem, czy krajowi taki sola-weksel bez żyrantów, wystawiony przez „konserwatywno-mieszczańskiego“ dr. Dulębę, wystarczy?

Odgłosy wojny.

(*n*) Paryska „Aurore“, której korespondencye petersburskie zasługują zawsze na szczególną uwagę, podała tymi dniami list z nad Newy, zawierający ciekawe informacye i spostrzeżenia. Podobno osoby, stojące najbliżej kół dworskich i rządowych,

---

wszy się z drzemki, przyłapał Erosa na schadzce i zajrzał mu w lice, przysłonione złotemi kędziorami.

Zrozumiał, że to „straszny bóg“ i ukorzył się, ale Eros zaprzysiągł, że już więcej nie wróci do ludzi. Za to, że pragnęli poznać tajemne jego oblicze, będą przeklęci: Psyche pójdzie w świat na tułaczkę, a wieczny parobek Blaks, upostaciowanie siły brutalnej i trzeźwości tego świata, pójdzie jej śladami.

2. Widzimy potem Psychę, jako śpiewaczkę wędrowną, szukającą darmo Erosa, na dworze prefekta rzymskiego w Aleksandryi. Tym prefektem był Blaks w wianku różanym na czole. Otoczony pięknemi kobietami i pochlebcami, nurzający się w uciechach. Zmysłowy Blaks poznaje Psyche i traci w przerażeniu przytomność, ale na chwilę tylko. Wstydzi się swej słabości i zapewnia, że już się nigdy jej nie podda. Niewolnik pewien powiadomił Psyche o Chrystusie. Tęsknota Psyche ku niemu się zwraca, tęsknota do wyzwolenia, która przez wieki wieków palić ją będzie.

3. Psyche jest w klasztorze, w strasznym średniowiecznym klasztorze, gdzie ma być postacią ducha ascetyzmu. Tutaj znowu szarpiący ją głód pełni życia występuje w postaci tęsknoty do słońca. Nie pomogły pokuty i biczowanie się, promyk słońca budził ją do buntu. Za to, że słuchała przez furtę śpiewu ze świata, skazana została do podziemi na śmierć głodową, a wyrok ten wydał książę Opat, którym właśnie był... Blaks.

4. A potem Psyche jest księżną udzielną, z czasów renesansu włoskiego, panią miłościwą dla sztuk i literatury, obojętną dla ludu swego, kobietą wielkiej fantazyi, całkiem według literackiej tradycyi renesansu. I oto targnął się na jej majestat najemny wódz germanin Blaks, aby ogłosić się księciem i pojmać ją za żonę, a ona, wiedząc o szturmie zamku, siadła do uczty z artystami i w chwili stosownej w oczach zdobywcy wypiła truciznę, przenosząc śmierć nad poniżenie.

5. A znowu, kiedy wybuchła w Paryżu rewolucya, Psyche była posługaczką w kawiarni, alegoryą duszy ludu żądnego wolności, równości, braterstwa. Tęsknota społeczna jest tutaj udziałem Psychy. Czysty jej ideał obryzgało krwią zbudzone rewolucyą zwierzę w postaci rzeźnika Blaksa, który powiódł lud na rzeź szlachty.

6. Wreszcie zaskoczyły Psyche dni nasze. Tu ją poeta widzi w kokocie, przyjaciółce czasowej bankiera Blaksa. Jest jego niewolnicą, raczej jego złota. Cały świat leży u stóp Blaksa, ona darmo w swej wiekuistej tęsknocie szuka wyzwolenia. Nienawidzi życia, (nie wierzy nawet w miłość, którą jej ofiaruje przedstawiciel literatury, dekadent) i z nienawiści a zemsty podpala dom bankiera.

7. Obraz przyszłości dalekiej w miejscu nieokreślonem. Świat składa się z mędrków, a włada nim król świata, jakiś Mamon, wyobraziciel niewoli powszechnej, figura hieratyczna (z obrazu Saszy Schneidra), a nazywa się Blaks. Psyche uwięziona; świat bez duszy; grozi mu straszny koniec ogólnego rozkładu. Przyszli ludzie z królem do więzienia, aby Psyche cud uczyniła nad światem. A Psyche, zdjąwszy kajdany, wyjęła nóż bezwładnemu od nadmiaru władzy królowi i zakłuła go. Wtedy odsłoniły się niebiosa i przyjęły Psychę, ukazując jej swiat w oddali taki, jakim go ujrzała po raz pierwszy, jako wygnanka z wyżyn Arkadyi. Psyche znalazła się nareszcie w objęciach boga miłości, ale tu miała nowe, ostatnie objawienie, że tenże bóg jest bogiem Śmierci. On ją wyzwoli.

(Dok. nast.) Z. W.

Molla Proszki Seidlitzkie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu i obstrukcyę, trwale działają. — Cena za pudełko 2 kor.

Główna wysyłka: Aptekarz A. Moll, c. k. nadw. dost. Wiedeń, Tuchlauben 9. — Składy we Lwowie: J Piepes Poratyński, A. Ehrbar, J. Wewiórski, J. Pineles, En gros: Stanisław Markiewicz, Musiałowicz i Lenik O. T. Wincklera Syn, A. Szkowron.

Wódka francoska Moll

ból ukaja przy wcieraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębienia. — Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszka kor. 1·90. 63

są przekonane, że car wie o wypadkach na widowni wojny mało co więcej niż publiczność. Admirał

Aleksiejew dostarcza bardzo skąpo wiadomości,

jest ostrożny i boi się popełnić błędy nie do naprawienia. Wie on, że przy opłakanym systemie biurokratycznym w Rosyi, gdzie bezustanne intrygi i kontrintrygi stanowią początek i koniec mądrości, najmniejszy błąd w najdrobniejszej wiadomości będzie rychlej później wyzyskany przeciw niemu przez tłum ludzi zawistnych. Car otrzymuje codzień od swojego namiestnika telegramy mniej więcej 20-sto wierszowe. Ponieważ widownią wojny są obszary znacznie większe od całej Francyi, car jest mocno niezadowolony z wiadomości niedostatecznych — i zazwyczaj delfickich.

Japończycy postępują teraz już,

jak gdyby flota rosyjska wcale nie istniała:

wysadzają olbrzymie wojska na wschodzie i zachodzie Korei, czynią to z ładem i pośpiechem, jakie nawet w niemieckich kołach wojskowych budzą najwyższy podziw — najdalej za dwa tygodnie będą gotowi do przekroczenia rzeki Jalu. Wojska rosyjskie są przeto zmuszone koncentrować się między tą rzeką i rzeką Liau-ho (na zachód od Mukdenu, z ujściem w Niuczwangu). Naturalnem następstwem tego zwrotu jest

dokonana już ewakuacya tej części Mandżuryi,

która leży na północ od zatoki Liao-tung, i którą już zajęły wojska chińskie, zostające, jeżeli nie pod wodzą, to pod administracyjną jurysdykcyą wicekróla Juan-Szi-kai, głośnego przywódcy stronnictwa filojapońskiego. Można się więc spodziewać, że, jeżeli Japończycy zechcą wylądować na wybrzeżu zatoki, to nie spotkają się z oporem Chińczyków. W takim razie wojska rosyjskie, zmuszone bronić dwu frontów — nad rzeką Jalu i Liau-ho — znalazłyby się w najgroźniejszem położeniu.

Tu jednak nasuwa się wątpliwość, aby Japończycy chcieli korzystać z pomocy Chińczyków, lub ją w jakikolwiek sposób wywołać. Wiedzą oni, że tego sobie mocno życzy Rosya, czyhająca na złamanie neutralności przez Chiny. W całym tym problemacie leży więc pewna możliwość, że obie armie pozostaną bezczynne: rosyjska na stanowisku tylko odpornem — w myśl znanego komunikatu — japońska, na wyzywająco obronnem. A wtedy czynnikiem decydującym byłaby możność jednej i drugiej strony przetrwania na stanowisku. Japonia mogłaby w tym razie liczyć na finansową pomoc Ameryki.

„New York Times“ rozbiera szczegółowo mowę Murawiewa w Hadze i manifest Lamsdorffa, oskarżające Japonię o „zdradliwą i niespodziewaną napaść“ — i wskazuje, że „zostało przecież chronologicznie i nieodwołalnie sprawdzonem, iż rosyjski działowiec, „Korejec“, rzucił 8 bm. pierwsze strzały na japońskie statki transportowe i ich eskortę, na kilka godzin przed północnym atakiem na Port Artura“. Fakt ten zaznaczyliśmy już w naszym pierwszym „Kalendarzyku wojennym“. Ale nawet prasa niemiecka odmawia stanowczo słuszności Rosyi. „Vossische Ztg.“ zauważa, że Rosya nie ma prawa skarżyć się na użycie przez Japończyków rosyjskich świateł i sygnałów, bo sama tak samo postąpiła w czasie wojny tureckiej. Berlińskie „Neueste Nachrichten“ wątpią, aby mocarstwa mogły przyjąć protesty Rosyi wobec tego, że jej cała pozycya w Mandżuryi opiera się na zgwałceniu międzynarodowych praw.

Tymczasem w międzypaństwowych stosunkach najważniejszym faktem ostatnich dni zdaje się być

ustalenie anglo-francuskiego porozumienia

a jego ilustracyą był następujący wypadek, podany w dziennikach londyńskich. Przed tygodniem groziło sytuacyi europejskiej poważne niebezpieczeństwo — i ono to odbiło się paniką na giełdach, zwłaszcza na paryskiej. Rosya wtedy formalnie zawiadomiła mocarstwa, że wobec zajęcia Korei przez wojska japońskie, nie może uznawać neutralności półwyspu. Od razu więc, przypuszczając — co przypuścić musimy — że Korea jest uważana za samoistne mocarstwo, powstał „casus foederis“: Rosya prowadzi wojnę z dwoma mocarstwami, przyszedł czas na zastosowanie praktycznych punktów aliansu z Francyą.

Ale Francya woli na razie służyć carstwu tańszym kosztem — rusofilskim entuzyazmem paryskiej prasy — ma wszelkie powody do oszczędzania Anglii. Naty hmiast więc po otrzymaniu petersburskiej noty wysłano z Paryża specyalnego kuryera do Londynu. Ten wrócił onegdaj „z szybką i równie serdeczną odpowiedzią“. Równocześnie zaś wyszła z Tokio do mocarstw

deklaracya protektoratu japońskiego nad Koreą

i znów międzynarodowi juryści przyznają słuszność rządowi mikada... wobec daleko mniej uprawnionej okupacyi Mandżuryi! Jednakże ten protektorat jest tylko czasowy, na przeciąg wojny. Allen, poseł amerykański w Seulu, uwiadamia swój rząd, że Japonia gwarantuje niezależność Korei, a otrzymuje swobodę działań wojennych na całym półwyspie. Tę swobodę miała do pewnych granic przed wojną, dziś więc legalizuje tylko swoje stanowisko, stawiając się w charakterze obrończelki kraju przed najazdem Rosyi.

Na szczególną uwagę zasługują zapytania, stawione przez byłego ministra francuskiego, Lanessana, w paryskim „Siècle“. Odpowiada on na senzacyjne rewelacye „Figara“ i innych dzienników francuskich, które z tajemniczych źródeł otrzymały i ogłosiły wiadomości oficyalne o stosunkach francusko-rosyjskich w czasie epizodu Faszody i które przedstawiają uparcie, jak wielkie długi wdzięczności ma Francya wobec Rosyi. Kończy więc Lanessan zapytaniem: „Czemu to wszystko publikuje się dzisiaj? Czy chce się nadać błędny kierunek publicznej opinii? Komu chodzi tak bardzo, ażeby Francya była wmieszana do zatargu rosyjsko-japońskiego?

Kto Francyę podżega do wojny?

do wojny, której ona sobie wcale nie życzy? Kto jest podżegaczem?“

Może Berlin odpowie...

(Telegramy poranne Słowa Polskiego).

Pod Charbinem.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.) Donoszą z Charbina, że tam w miejscowości Pogranicznaja panuje spokój. W okolicy Gandżurli zauważono na wzgórzu czerwone i białe światła sygnałowe, które za zbliżeniem się patroli rosyjskich zgasły. W Nadulezi dano strzał do posterunku rosyjskiego Atakujący zbiegł. Sześć kilometrów od granicy, koło Datsan i Waszikuren, zbierają się nieznani ludzie, przebrani za pielgrzymów.

Echa podstępu japońskiego.

Londyn. (TBK.) „St. James Gazette“ donosi z Czifu, że koło Portu Artura starała się jakaś kanonierka, bardzo uszkodzona, dopłynąć do Czifu, zanim jednak zdołała dopłynąć do portu, zatonęła. Oficer i 7 marynarzy o godz. 7 wieczór przybyło do Czifu. Chińscy żołnierze odprowadzili ich do konsulatu japońskiego. Oficer zawiadomił, że kilka łodzi z ludźmi z owej kanonierki wylądowało w pewnej odległości od Czifu.

Nowy Jork. (Biuro Reut.) Według telegramu z Czifu wylądowała pewna liczba Japończyków 30 mil na południe od Czifu. Jak twierdzą, jest to uratowana załoga parowców przewozowych, które we środę (24) rano zatonęły koło Portu Artura.

Beckendorff wraca do Londynu.

Petersburg. (Tel. wł.) Ambasador rosyjski w Londynie hr. Beckendorff, którego wyjazd z Londynu do Petersburga przed kilku dniami wywołał tak niesłychanie silne wrażenie w Europie, a na giełdzie paryskiej spowodował tak znaczny spadek kursów, wyjeżdża dnia 26 bm. z Petersburga i dnia 2 marca stanie z powrotem w Londynie. W ten sposób pogłoski, jakoby hr. Beckendorff miał opuścić na stałe swoje dotychczasowe stanowisko, jak się obecnie okazuje, były zmyślone.

O amerykańską marynarkę wojenną.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Parlament w Waszyngtonie odrzucił projekt zmniejszenia wydatków na marynarkę wojenną. Wszyscy mowcy podnosili w Izbie, że w chwili obecnej Stany Zjednoczone muszą mieć silną flotę na Oceanie Spokojnym.

Ruchy wojsk chińskich.

Petersburg. (Ros. Agen. tel.) Generał Flug telegrafuje: Noc z 27 bm., minęła w Porcie Artura spokojnie. Eskadra nieprzyjacielska znajduje się w pobliżu. Nadchodzą wieści o ruchach wojsk chińskich na zachód od rzeki Jao. Pod wodzą generała Ma znajduje się podobno 10.000 wojska chińskiego w drodze pomiędzy Tungozu a Szaojan.

Zaprzeczenie, które dużo daje do myślenia.

Petersburg. (Ros. Agen. tel.) Wobec pogłosek o rzekomo złem traktowaniu żołnierzy rosyjskich na kolei syberyjskiej, „Now. Wremia“ zapewnia, iż wie od naocznego świadka, że żołnierze są zaopatrzeni w ciepłą odzież. W wagonach każdy żołnierz ma miejsce do spania, a na środku każdego wagonu jest piec. Usposobienie wojska jest wyśmienite.

Traktat japońsko-koreański.

Berlin. (Biuro Wolfa). — Donoszą z Tokio: Dnia 23 bm. spisano protokół między japońskim posłem Hajaskim a koreańskim posłem spraw zagranicznych Jeziyongrein w sprawie wzajemnego układu między Japonią a Koreą. Protokół ten zawiera następujące punkty:

1) Celem utrzymania trwałej i silnej przyjaźni japońsko-koreańskiej i zapewnienia pokoju w Azyi wschodniej rząd koreański żywiąc zupełne zaufanie do rządu japońskiego, przyjmie z chęcią rady Japonii w sprawie poprawy administracyi. 2) Rząd japoński w myśl tej silnej przyjaźni dbać będzie o bez-

---

21) **WŁADYSŁAW ST. REYMONT.**

We mgłach.

(Ciąg dalszy.)

Miss Ellen, która właśnie przysuwała się do nich lękliwie, rzekła na to swoim cichym i miękkim, jak oliwa, głosem:

— „Wdzięczność żony pilnuje i cieszy męża swego i tuczy kości jego“.

— Nędzna paplanina wielbłądzich pastuchów! — powtarzasz jak fonografy.

Rzuciła się ze złością, bo Ellen, często i bez powodu, ni w pięć ni w dziewięć, podnosiła rękę, głosząc z namaszczeniem pierwszy lepszy werset.

— Chociaż to nadzwyczajnie trafnie definiuje stosunek mężczyzn do kobiet — „cieszy go i utuczy kości jego“. Tak, o to wam chodzi jedynie w małżeństwie, tylko o to! — dodała z mocą.

Ale Zenon nie dał się wyprowadzić z równowagi, nie rwał się na obronę mężczyzn, bo znał dawno wszystkie jej teorye i nudziły go, więc tylko rzekł chłodno, z grzeczności jedynie, aby coś powiedzieć:

— Może nie wszystkim chodzi tylko o to.

— Nie miałam pana na myśli, nie, znam bowiem zbyt dobrze jego wzniosły sposób myślenia i tak bardzo go cenię, że zupełnie się nie lękam o przyszłość mojej drogiej Betsy, spokojną jestem o jej szczęście.

Betsy tylko się uśmiechnęła na tę zgoła niespodziewaną troskliwość o siebie, dobrze ją znała, a miss Ellen już podnosiła rękę i otwierała usta do jakiejś stosownej przypowieści świętej, gdy Dolly, powstrzymując ją energicznym gestem, chciała go z innej strony zaatakować i zmusić do dysputy.

— Jakże się panu podobała Odeta?

— Nie znam tej sztuki, w teatrze bowiem nie bywam.

— Jakto, nie chodzi pan do teatru?

— Tak, od pięciu lat nie byłem ani razu.

— Więc pan chyba tylko na koncerty i opery chodzi?

— Ponieważ sam się nieco zajmuję muzyką, więc nie bywam i na operach, wogóle nie chodzę na widowiska z zasady! na żadne!

— I to z zasady! — Musi pan mieć nadzwyczajne powody?

— Bardzo proste i bardzo zwyczajne — odparł z uśmiechem.

— „Będzie start grzech pospołu z grzesznikiem“ — rzekła uroczyście miss Ellen.

— Oto poprostu obmierzło mi już plugawe kłamstwo zwane teatrem i przeto znienawidziłem do rdzenia głupstwo, blagę i kramarstwo, bezczelnie udające sztukę. Mam już dosyć udawań, dosyć tych głupich gestów w próżnię, tych błazeńskich symulacyi życia, tych małpich naśladowań, tych póz na człowieka, i tej całej, oszalałej z pychy menażeryi autorów, aktorów i oklaskującego, pijanego głupotą pospólstwa.

— Czegoż więc chcesz? — pytał żywo Joe, przestając grać.

— Prawdziwego i szczerego kultu piękna.

— A Szekspir, a Grecy, a tylu, tylu innych, nie są-ż sztuką prawdziwą?...

— Te wszystkie sławne i ze czcią powtarzane nazwiska — to puste dźwięki, dawno już umarła ich treść prawdziwa, tak dawno, że te nazwiska mówią nam tyleż, co nazwy planet i słońc, zarówno nam obce, dalekie i nieznane.

Wytarte liczmany krążące w odruchowym obiegu, prawdy mówione w niezrozumiałym języku, a przytem trupy dźwigane przez nas dobrowolnie, trupy ciążące jak ołów na duszach naszych, że zwolna giniemy pod ich złowrogiem panowaniem, nie śmiejąc nawet pomyśleć, że można je z siebie zrzucić do muzealnego rowu.

— Tak, rozumiem cię, przejrzałem i widzę, że wszystko, co nam dzisiaj panuje i co rządzi nami, jest kłamnem i trupiem, więc i teatr nie może być czemś lepszem — zaczął żył ponuro Joe.

— Jest nawet gorszem, bo udaje świątynię sztuki, gdzie plugawią i mordują dusze ludzkie. Jest siewcą moralnego analfabetyzmu, jest fabryką fałszywych wartości, szkołą zła i głupoty. Od kapłanów bowiem przeszedł wręcz do parobków i ladacznic, stał się nie ducha potrzebą lecz zmysłów, więc i przemawia do oczów i naskórka wielkiego duchownego lokajstwa — wyręcza ich w myśleniu, bawi, pochlebia i jest dla nich codziennym środkiem przeczyszczającym na nudę i intelektualną impotencyę.

— Ostre pługi muszą przejść po zachwaszczonych ugorach życia!

— I dynamitowe nie poruszą bezwładu i cią żenia w kierunku najmniejszego oporu. Przestałem już wierzyć w reformy zewnętrzne!

— Więc cóż pozostaje robić? — pytał rozciekawiony mr. Bartelet.

C. d. n.

BANK HIPOTECZNY
C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 39
Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi zagranicznych tak zwane
DEPOZYTA SZAFOWKOWE (Safe Deposits).
Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

pieczeństwo i spokój w cesarstwie koreańskiem. 3) Rząd japoński obejmuje definitywnie rękojmię niezawisłości i terytoryalnej całości Korei. 4) W razie, gdyby trzecie mocarstwo naruszyło pokój w cesarstwie koreańskiem, lub w razie wewnętrznych niepokojów, rząd japoński natychmiast wyda zarządzenia, jakich okoliczności będą wymagały i w tym wypadku rząd koreański będzie usilnie popierał zarządzenia Japonii. Rząd japoński będzie mógł w danym razie także zakładać fortyfikacye, jeśli to będzie wskazane ze względów strategicznych. 5) Rządy obu państw na przyszłość bez porozumienia się nie mogą zawierać z jakiem trzeciem państwem układów, któreby stały w sprzeczności z zasadami tego protokołu. 6) Szczegóły dotyczącego tego protokołu i dalsze postanowienia będą ułożone w osobnych dalszych rokowaniach zastępców obu państw.

Zaczepki.

Perim. (TBK). Okręt „Benaider“ sygnalizował wczoraj popołudniu, że pod 26 stop. półn. szerokości uległ rewizyi ze strony rosyjskiego okrętu wojennego.

Suez (Biuro Reutera). Rosyjskie okręty wojenne skonfiskowały w kanale Suezkim dwa angielskie i jeden norweski statek z węglem.

Jedni i drudzy uciekli.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.). Kozacy rosyjscy stanowiący awangardę zapuścili się o 200 wiorst z tamtej (koreańskiej) strony rzeki Yalu i spotkali się z oddziałem japońskim. Japończycy zostali odparci i uciekli, pozostawiwszy konie, które zabrali kozacy. Generał Liniewicz rozkazał konnemu oddziałowi piechoty zająć stanowiska w północnej Korei. — W południowej Mandżuryi wszystko spokojnie. Ludność chińska chętnie sprzedaje żywność, a nawet konie. Także władze chińskie zachowują się z życzliwością.

Londyn. (TBK.). Japońskie poselstwo otrzymało z Tokio telegram, wedle którego nieprzyjaciel s a kawalerya zapędziła się koło Pingjangu i została przez japońską piechotę odpartą.

Zastój.

Waszyngton. (TBK.). Nowo mianowany agent handlowy dla Dalnego otrzymał polecenie aby wstrzymał się z wyjazdem i oczekiwał dalszych rozkazów.

Na Bajkale.

Irkuck. (TBK.). Wczoraj wieczorem skończono kładzenie szyn na jeziorze bajkalskiem. Wagony przechodzić będą przez nie, ciągnione przez konie. Transport wojsk przez lody jeziora rozpocznie się od wtorku.

Demorstryacye przeciwrosyjskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Partya socyalno-demokratyczna odbyła wczoraj w Ujeżdżalni pod Kapucynami ludowe zgromadzenie z porządkiem dziennym: „Położenie polityczne w Europie“. Przewodniczył Bobrowski, referował p. Daszyński, który podnosił, że partya sił swoich nie przecenia, jednakże nie rezygnuje też i w odpowiedniej chwili może zada caratowi cios ostateczny. Przyjęto rezolucyę, uznającą carat wrogiem postępu i międzynarodowego proletaryatu, a upadek caratu za zwycięstwo tego proletaryatu. P. Daszyński poświęcił też uwagę stanowisku ks. Stojałowskiego wobec wojny. Zgromadzenie zamknięto okrzykiem: „Precz z caratem, niech żyje socyalistyczna Europa!“

Praga. (TBK.) Socyalno-demokratyczni robotnicy odbyli wczoraj na wyspie Strzeleckiej zgromadzenie z porządkiem dziennym, wymierzonym przeciw Rosyi z powodu toczącej się wojny. Przybyło około 2 000 robotników. Równocześnie odbyło się w prawosławnej cerkwi nabożeństwo za pomyślność rosyjskiego oręża. Przed cerkwią zebrał się tłum robotników „czesko-narodowych“, który następnie przeciągał ulicami, wznosząc okrzyki na cześć Rosyi. Policyi powiodło się zapobiedz starciu między socyalistycznymi a narodowymi robotnikami i studentami niemieckimi, którzy spacerowali po ulicach w korporacyjnych barwach. Studentów policya odprowadziła do domów. Aresztowano 15 osób za opór władzy.

JAPONIA.

(Ciąg dalszy.)

W fabryce tej panuje idealna czystość: wszędzie świeże malowidło, połyskujące jak emalia; na dziedzińcu, dawnem polu ryżowem, ubitem żużlami, ani śladu błota. Konstrukcyę drewnianą zabudowań zamienia teraz Hiraoka na żelazną. Pomimo zachodniego na ogół wyglądu, zdobi fabrykę także sztuka japońska: u stóp ładnych szlachet z kutego żelaza, otaczających zakład, biegnie gazon, wysadzony karłowatemi matsu; pośrodku wielkiego dziedzińca mały ogród zarysowuje swoje skomplikowane krzywizny, a na wzniesieniach z jednolitego kamienia stoją wielkie staroświeckie latarnie. Z boku sala bilardowa dla rysowników, prawie wszystkich z akademickiemi studyami. A w jakim tonie mówi p. Hiraoka o swoich robotnikach. To wcale nie despotyczna familiarność dawnych panów, ani surowa obojętność kapitalisty: to gorąca sympatya, prawie braterstwo robotnicze; bo p. Hiraoka sam był robotnikiem w początkach swojej karyery, a jego dzisiejsi robotnicy są jego uczniami!

Fabryka jest dosyć mała i nie osiągnęła jeszcze zupełnego ekonomicznego rozwoju; w pełnym ruchu zatrudnia 700—800 robotników*); radzi sobie, jak to mówią, sama. Pojedyncze części zabudowań, większa część maszyn i narzędzi wykonana została na miejscu; p. Hiraoka sam jest rysownikiem, sam inżynierem kierującym i ani jednego Europejczyka niema w fabryce. Wyłącznej specyalności fabryka nie ma jeszcze żadnej; obok wagonów i lokomotyw wyrabia także najzwyklejsze wozy. Tutaj zbudowano pierwsze lokomotywy dla przedsiębiorców prywatnych, tutaj też zbudowano w r. 1900 pierwszy Pullmann Car dalekiego Wschodu, przeznaczony dla dworu mikada.

Lista nowoczesnych fabryk, założonych w Japonii jest już dosyć długa. Warto im się chociaż pobieżnie przypatrzeć. Pomijając dwanaście fabryk zegarków, wyrabiających 2.500 tuzinów sztuk miesięcznie, pomijając mnóstwo innych gałęzi różnego przemysłu, zwróćmy jeszcze baczniejszą nieco uwagę na parę większych zakładów.

I tak np. *Osaka Sesni Kaicha*, największa fabryka zapałek w Osace. Zatrudnia 600 robotników, dawniej zatrudniała 1.200; źle prowadzona, nie rozwija się należycie i zupełnie niesłusznie rości sobie pretensye do nazwy wielkiego przemysłu.

To samo możnaby powiedzieć o papierni w Odji w pobliżu Tokiu. Zewnętrznie wygląda okazale; wewnątrz widzi się maszyny pochodzące wyłącznie z Massachusetts i Ohio. Ale łatwo się zaraz można spostrzedz, że się nie jest ani w Ameryce ani w Europie; a nie doznaje się takiego wrażenia nie tylko z powodu dominującego wszędzie ciemno-niebieskiego koloru; doznaje się na widok panującego wszędzie nieporządku, ciemności, potłuczonych szyb, powyłamywanych murów i uszkodzonych podłóg; na widok posztukowanych pasów u transmisyj; na widok hałasujących a brudnych i bezczelnych dzieci. U samego wejścia zaraz ten „salon do przyjęć“ z nieuniknionem a podartem i zaplamionem suknem, z zapleśniałemi, zawalanemi ścianami — jest bardzo wymowny.

Ale strzeżmy się niesprawiedliwego uogólniania. Wielka drukarnia *Sucicha* w Tokio, jest doskonale urządzona. Otoczona niskim białym murem, robi wrażenie starej wielkopańskiej rezydencyi, a skromny salon przyjęć, gdzie podają gościom herbatę nie wskazuje wcale, że znajdujemy się w fabryce zatrudniającej przeszło 600 robotników, nie psuje to jednak wcale zadowolenia jakiego się doznaje na widok zupełnie nowoczesnego wewnętrznego zarządzenia.

Ktoby był pomyślał, przed dwudziestu laty, że fabrykacya piwa stanie się wielkim przemysłem japońskim! Dziś, jeden tylko browar Asachi w Suika koło Osaki wyrabia 36.000 hektolitrów piwa rocznie i nie może nastarczyć zamówieniom. Piwo stało się już w Japonii popularnym trunkiem; co za zmiana w upodobaniach ludności i jakiej trzeba było zręczności, żeby tak prędko wyzyskać tę zmianę. Co więcej, piwo japońskie stało się już artykułem wywozu.

Najsilniejsze wrażenie zaaklimatyzowanego przemysłu zachodniego, poza przędzarniami, tkalniami i zakładami metalurgicznymi, sprawia niezawodnie fabryka papierosów *Murai* w Kioto. Olbrzymi gmach z cegły imponowałby tak samo w Chicago, Omaszu czy Atlancie, jak imponuje w Kioto. A wewnątrz? W poczekalni uderza przedewszystkiem Europejczyka widok dwóch chytrych lisów, stojących na stole w najciemniejszym kącie, za wieszadłami na odzież. Dwa posążki boga Inari, boga Lisa, z zatkanemi w pyski garstkami ryżu! Nie przeszkadza to jednak, że w fabryce, pod opieką poczciwego, starego Inari, amerykańskie maszyny piekielny robią hałas, że we wszystkiem naśladowano tam najlepsze, najdoskonalsze wzory Zachodu. Fabryka zatrudnia 3000 robotników. Tytoń sprowadza się z Wirginii, a bibułkę z Francyi. Wywóz ogranicza się przeważnie do Chin i Korei. W r. 1899 było tylko ośm niewielkich fabryk papierosów, a dziś obliczają produkcyę w tej gałęzi na dziesiątki milionów.

C. d. n. KŁ.

*) Arsenał w Tokio zatrudnia 4.000 robotników.

Wiadomości polityczne.

Sprawa zajęcia Mitrowicy.

Z powodu pogłosek o zamiarze okupowania Mitrowicy przez Austryę przypominamy, że Austrya jest do takiego zajęcia upoważnioną na mocy art. 25 traktatu berlińskiego z r. 1878 i konwencyi z Turcyą z r. 1879. Wedle art. 25 traktatu berlińskiego całe prowincye Bośnia i Hercegowina mogą być zajęte i zarządzane przez Austro-Węgry. Wprawdzie rząd austro-węgierski oświadczył, że nie życzy sobie wziąć w zarząd sandżaku Nowi-Bazar, rozciągającego się pomiędzy Serbią a Czarnogórą w kierunku południowo-wschodnim aż poza Mitrawicę, pomimo to zastrzegają sobie Austro-Węgry „dla zabezpieczenia utrzymania nowego politycznego stanu rzeczy, jakoteż swobody i bezpieczeństwa dróg komunikacyjnych, prawo utrzymywania garnizonów i posiadania dróg wojskowych oraz handlowych na całym obszarze tej części dawnego wilajetu bośniackiego“. W dodatku do konwencyi z Turcyą z r. 1879 oświadczył rząd austro-węgierski, że „ze względu na istniejące stosunki, zastrzegając sobie jednak wszystkie prawa wypływające z art. 25 traktatu berlińskiego, zamierza utrzymywać załogi tylko na trzech punktach położonych nad Limem i pomiędzy Serbią a Czarnogórą, mianowicie w Priboj, Prjepolje i Bielopolje.

Austro-Węgry więc mają prawo okupować także Mitrowicę, i mają tylko obowiązek w myśl art. 7 konwencyi z Turcyą „zawiadomić poprzednio rząd jego mości sułtana o chwili wkroczenia ces. i król. wojsk“.

(*Telegramy poranne Słowa Polskiego.*)

Hakatystyczny wyrok.

Bytom. (T. pryw.). Wyrok z powodu zaburzeń w Hucie Laury opiewa: z 22 oskarżonych, którzy podali o rewizyę, jednego skazano na 3 lata, jednego na 2 lata, jednego na rok więzienia, dziesięciu na kary pieniężne po 60 marek, resztę na więzienie od 1 do 9 miesięcy.

W ręce komisyi kolonizacyjnej.

Poznań. (TBK.). P. Małachowski sprzedał komisyi kolonizacyjnej majątek Pomiany, nabyty od Niemców.

Wiadomości urzędowe.

Wiedeń. (TBK.). „Wiener Ztg.“ ogłasza cesarskie pismo odręczne do prezesa gabinetu dra Koerbera, zwołujące Radę państwa na 8 marca br.

Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości, zamianował asystenta kancelaryjnego Tadeusza Aleksandra Żelechowskiego w Rzeszowie, naczelnikiem kancelaryjnym tamże.

Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zatwierdził zmianę statutów lwowskiego akcyjnego Towarzystwa browarnianego, dokonaną na podstawie uchwał walnych zebrań akcyonaryuszów tego Towarzystwa w dniach 9 lipca i 17 grudnia 1901.

Traktaty handlowe.

Budapeszt. (TBK.). Węg. telegraficzne Biuro koresp. dowiaduje się, iż prezes gabinetu hr. Tisza na jednem z najbliższych posiedzeń sejmu węgierskiego wniesie ustawę o upoważnienie rządu do podjęcia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj popołudniu pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego odbyła się wspólna narada ministrów węgierskich i austryackich, która trwała do g. 3·30 popołudniu. Ułożono podstawy do rozpoczynających się we środę o 3 popołudniu obrad cłowo-handlowych.

Z Bałkanów.

Konstantynopol. (TBK.). Z okazyi święta Bajramu w Turcyi, a urodzin ks. Ferdynanda w Bułgaryi, wymienili sułtan i ks. Ferdynand w niedzielę serdeczne telegramy.

Król szwedzki.

Abazya. (TBK.). Król Oskar szwedzki przybył tu wczoraj. Małżonka jego, jak wiadomo, bawi tu od dłuższego czasu.

Fabryka „Skoda“.

Wiedeń. (TBK.) Bilans fabryki „Skodu“ (Skodawerke) za rok 1902—1903 wykazał deficyt 728.000 k. Rada nadz. uchwaliła aby kwotę tę wraz ze stratą z roku poprzedniego, wynoszącą 876.000 koron, tj. razem 1,604.000 kor. zapisać jako straty na nowy rachunek. Sprawozdanie wskazuje na ogólną depresyę ekonomiczną zagranicą i w monarchii podnosi niedostateczne zatrudnienie fabryki maszyn. Fabryka broni zatrudniona była przeważnie wykonaniem dział dla nowych okrętów, otrzymała też dostawę lawet dla haubic polnych, których robota jednak naraża fabrykę na stratę.

U Młodoczechów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Slavische Correspodenz“ donosi, że prezes komitetu wykonawczego stronnictwa młodoczeskiego dr. Skarda udaje się celem poratowania nadwątlonego zdrowia do Włoch. Po powrocie z Włoch dr. Skarda już nie obejmie przewodnictwa stronnictwa młodoczeskiego.

Choroba Buelowa.

Berlin. (Tel. wł.) Kanclerz Rzeszy niemieckiej hr. Buelow przeziębił się i leży chory w łóżku.

Dolno austryackie Towarz. eskontowe.

Wiedeń (TBK.) Na wczorajszem walnem zgromadzeniu dolno austryackiego „Towarzystwa Eskontowego“ uchwalono z czystego zysku 4.769.000 koron rozdzielić 7 proc. dywidendę, t. j. 28 koron od akcyi.

OLIVER Standard Visible Writer
Najlepsza maszyna szybko piszaca

J. Swoboda i J. Pisarski
LWÓW

Międzynarodowe sądy rozjemcze.

Paryż. (TBK) Minister spraw zagranicznych Delcassé i tutejszy hiszpański ambasador podpisali wczoraj układ o sądzie rozjemczym, identyczny z traktatami, zawartymi przez Francyę z Anglią i Włochami.

Panama.

Waszyngton. (TBK) Roosevelt podpisał traktat panamski.

Wypadki i katastrofy.

Paryż. (TBK) W Colombe koło Paryża wybuchł w składach nafty wielki pożar; obawiają się groźnych następstw.

Paryż. (TBK.) Pożar w składach nafty w Colombe udało się zlokalizować. Szkoda bardzo znaczna.

Rochester. (TBK) Pożar zniszczył budynki na obszarze 3 morgów. W końcu udało się pożar zlokalizować.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej!

Wiadomości bieżące.

— **Ruch ludności m. Lwowa** w czasie od 7 do 13 lutego b. r. Urodziło się żywo: 42 płci męskiej, 30 płci żeńskiej — razem 72, nadto 3 nieżywo urodzonych. Zmarło: 35 płci męskiej, 32 żeńskiej — razem 67 osób, w tem obcych 4, a w zakładach dla chorych zmarło 29. Wiek zmarłych: W 1 miesiącu zmarło 7, w 1 roku 13, do 5 lat 18, od 5 do 15 lat 4, od 15 do 30 lat 11, od 30 do 50 lat 10, od 50 do 70 lat 16, nad 70 lat 8 osób. Przyczyny śmierci: wrodzona chorowitość 4, gruźlica 14, zapalenie płuc 14, dyfterya 2, szkarlatyna 0, odra 0, udar mózgu 1, wady serca 5, złośliwe nowotwory 1, tyfus plam. 1, inne choroby zakaźne 0, choroby ze zwierząt przeniesione 0, cholera infantum 0, dysenterya 0, zoonosy 0, gorączka połogowa 0, tyfus brzuszny 2, inne naturalne przyczyny 27 wypadków.

Gwałtownej śmierci były 3 wypadki: jedno przypadkowe poparzenie i dwa samobójstwa przez strzał.

— **W sprawie zjazdu i wystawy przyrodniczo-lekarskiej.** Ściślejszy komitet zjazdu przyrodników i lekarzy zwołuje komitet obszerniejszy na środę i przedłoży mu kwestyę czyby nie należało odroczyć zjazdu i wystawy z powodu toczącej się wojny. Na posiedzeniu tem zadecyduje się czy odroczenie to będzie na rok czy na czas nieograniczony.

— **Nowe apteki.** Namiestnictwo zezwoliło na otwarcie trzeciej apteki w Drohobyczu i poleciło przeprowadzić dochodzenie co do potrzeby nowej apteki w Kołomyi.

— **Wydział Tow. „Schronisko manipulantek i urzędn. pocztowych“** podaje do publicznej wiadomości, że czysty dochód z koncertu i połączonego z nim wieczorku z dnia 9 lutego po zamknięciu rachunków przedstawia kwotę 1132 kor. 20 hal. Tak znaczna suma dochodu jak i sukces moralny są dla Tow. miłymi dowodami, że cele Tow. potrafiły zainteresować szerokie kręgi naszego społeczeństwa; wydział Tow. więc poczuwa się do obowiązku złożenia raz jeszcze, publicznie podziękowania tym wszystkim, którzy życzliwą radą, pomocą lub poparciem materyalnem dali dowód swej życzliwości dla Tow. (a zarazem dopomagali młodemu komitetowi w jego pracy).

— **Pułkownik Wincenty Mikuli w Zagrzebiu** zawiadamia nas telegraficznie, że wiadomość o jego rzekomem aresztowaniu jest zupełnie nieprawdziwą. Z naszej strony uważamy za potrzebne dodać, że p. pułkownik Wincenty Mikuli od dłuższego już czasu pensyonowany, mieszka stale w Zagrzebiu nie w Przemyślu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 29 b. m. prof. dr. A. Zipper: „Dzieje literatury węgierskiej w XIX w.“ Szkoła realna, Kamienna 2. Pocz. o godz. 5·30. — Doc. Uniw. Dr. K. Hadaczek: Sztuka rzymska (z obr. świetl.) Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz 7. We wtorek, d. 1 marca prof. dr. M. Raciborski: Roślinność ziem polskich przedhistoryczna i obecna (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8.

— **Szkoła nauk politycznych** (Teatralna 23 II p.) dziś o godz. 7 dr. Józef Buzek wygłosi odczyt o statystyce żydów w Polsce, jutro d. 1 marca również o godz. 7 p. Roman Dmowski, redaktor „Przeglądu wszechpolskiego“ i autor głośnych „Myśli nowoczesnego Polaka“ rozpocznie szereg wykładów p. t. „Historya nowoczesnej kolonizacyi europejskiej i rozwój polityki światowej“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.** Dziś, w poniedziałek d. 29 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Stow. stolarzy „Zgoda“ ul. Skarbkowska l. 16 wykład dr. Mikołaja Hankiewicza: „Z najnowszych dziejów Rosyi“.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** I. Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, 1 marca o 6 wieczorem w sali instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza).

W poniedziałek dnia 7 marca o 6 wieczorem odbędzie się doroczne walne zgromadzenie lwowskiego oddziału „Rodziny“ w biurze Wydziału centralnego l. 4 (parter).

Towarzystwo politechniczne we Lwowie ul. Chorążczyzna l. 17 I. p. odbędzie zwyczajne zgromadzenie tygodniowe członków we środę dnia 2 marca o godz. 7 wieczorem.

— **Z życia młodzieży.** Na walnem zgromadzeniu Tow. „Wzajemnej pomocy słuch. leśnictwa“ we Lwowie wybrano następujący wydział: pp. Wilusz Józef przewodniczący, Loret Adam zast. przew., Karpiński Tadeusz sekretarz; wydziałowi: Michajłowicz Stanisław, Kaniew Mikołaj, Janczewski Kazimierz, Eichler Remigiusz, Gałuszka Kazimierz.

— **Wieczorki i zabawy.** Stowarzyszenie prywatnych nauczycielek i urzędniczek urządza w sobotę 12 marca o pół do 8 wieczorem w salach Orłowskiego w pasażu Mikolascha raut.

— **Produkcye fotograficzne.** W „Lwowskiem Tow. fotograficznem“ (Lwów, Pasaż Mikolascha Kawiarnia kryształowa) odbędą się w poniedziałek 29 bm. i w piątek 4 marca wieczory projekcyjne dyapozytywów, sporządzonych przez pp. W. Łozińskiego, F. Włoszyńskiego i S. Lachowskiego, na które Towarzystwo wszystkich P. T. członków zaprasza.

— **Zjazd hygienistów szkolnych.** Komitet polski międzynarodowego Zjazdu hygieny szkolnej w Norymberdze przesyła następujący komunikat: Rada szkolna krajowa wydelegowała do komitetu: prof. Henryka Jordana, oraz krajowych inspektorów radców szkolnych dr. Ludwika Germana i Bolesława Baranowskiego; radcę szkolnego J. Skupniewicza, dyr. gimn. w Kołomyi, dr. Eugeniusza Piaseckiego, dr. Waleryana Serbeńskiego we Lwowie i dr. Tyszeckiego w Krakowie. Jednocześnie komitet uprasza, żeby członkowie Zjazdu zechcieli uiścić należność za karty uczestnictwa po 20 marek do dnia 15 marca na ręce przewodniczącego, Kraków, Kolejowa 3. Przewodniczący O. Bujwid. Sekretarz dr. J. Landau.

— **Papier Mickiewiczowski,** w pięknej kasecie z podobizną kolumny Adama, według rysunku pp. Antoniego Popiela i Kaczor-Batowskiego, ukaże się już w ciągu miesiąca marca w handlu. Firma S. W. Niemojowskiego postanowiła papier ten bez zwiększenia jego ceny opodatkować na rzecz pomnika Mickiewicza we Lwowie. Każde pudełko papieru Mickiewiczowskiego zaopatrzone zostanie w specyalną markę z wyrażeniem kwoty przeznaczonej na pomnik Mickiewicza.

— **Ze sfer artystycznych.** Od p. Adama Łady Cybulskiego otrzymujemy zawiadomienie, że usunął się zupełnie jeszcze w styczniu od artystycznego kierownictwa salonu p. Latoura, przeto z obecną wystawą jego nie ma nic wspólnego.

— **Wieczór artystyczny** na cele T. S. L. dla Koła im. Kościuszki odbędzie się d. 2 marca br. w sali Kasyna miejskiego. Szczegóły programu doniosą afisze. Bilety są do nabycia w lokalu Koła im. Kościuszki (ul. Zimorowicza l. 16 I p. w godzinach od 7—9 wiecz.

— **Zamiast wieńca.** Pp. Wacławowie Wolscy, zamiast wieńca na trumnę zmarłego ś. p. Władysława Wernickiego, składają kor. 20 — na fundusz zapomogowy jego imienia dla ubogich kolegów. Kwotę powyższą odesłaliśmy do Biblioteki medyków, której zmarły był prezesem.

— **Teatry:**

Teatr miejski:

W poniodziałek 29 b. m. (na ogólne żądanie): „Aida“, opera w 5 aktach Józefa Verdi'ego. Gościnny występ Giacomo Rawnera, tenora oper zagranicznych.

We wtorek 1 marca (popularne przedstawienie po cenach zniżonych) po raz czwarty: „Poniedziałek karnawałowy“ (Rosenmontag), tragedya oficerska w 5 aktach Ottona Erich Hartlebena.

We środę 2 marca po raz szósty: „Figle wiosenne“, operetka w 4 aktach, muzyka na motywach Józefa Straussa, ułożył E. Reiteror.

We czwartek 3 marca po raz trzeci: „Eros i Psyche“, poemat dramatyczny w 7 rozdziałach, napisał Jerzy Żuławski. Muzyka Jana Galla.

W piątek 4 marca po raz pierwszy (nowość): „Los“, sztuka w 4 aktach, napisał Habdank.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne,** które liczy dotychczas już przeszło 50 członków, odbyło w środę, dnia 24 lutego I. posiedzenie naukowe, na którem p. dr. Władysław Witwicki odczytał ustępy z platońskiego „Symposion“ we własnym przekładzie. Zamiarem prelegenta było wykazać, w jaki sposób należy traktować przekłady dzieł pisarzy starożytnych, ażeby przy całej swej wierności równie żywo i bezpośrednio działały na czytelnika, jak działać musiały oryginały na umysły współczesnych. Zgromadzeni jednomyślnie przyznali, że przekład p. dra Witwickiego cel ten w zupełności osiągnął.

Przed posiedzeniem odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem wybrano pp. dra Bolesława Mańkowskiego i Napoleona Dorożewskiego członkami komisyi rewizyjnej.

— **Ankieta w sprawie cukru.** Z inicyatywy Towarzystwa gospodarskiego odbyła się 24 b. m. ankieta w sprawie cukrowej z udziałem prezesa Wydziału kraj. p. dr. Pilata, kilku posłów do Rady państwa, kilku członków zarządu i rady nadzorczej Towarzystwa przeworskiego oraz wielu innych kompetentnych osób. Stwierdzono, że w obecnej walce w skutek znacznego obniżenia kosztów produkcyi i pokaźnego wzrostu popytu na cukier przeworski, sytuacya finansowa Towarzystwa przeworskiego tak się wzmocniła, iż Przeworsk wbrew fałszywym pogłoskom rozsiewanym konsekwentnie z podnietą zachodnich rafinerów może śmiało nie ustawać w walce tak długo, ażeby w ewentualnym karteln uzyskał korzystne dla siebie warunki, w szczególności zaś możliwość zaspokojenia przeważnej ozęści konsumcyi Galicyi i Bukowiny.

Ponadto stwierdzono, że wszystkie czynniki miarodajne i wpływowe winny z jak największą energią konsekwentnie obstawać za żądaniami Przeworska nietylko w stosunku do grupy Chropińskiej, lecz także wstosunku do rządu (szczególnie co do zniesienia taryfowej faforyzacyi importu cukru z krajów zachodnich do Galicyi) i nie dać się odwieść od tego ani zwykłymi manewrami przeciwników obliczanymi na zastraszenie, ani tendencyjnie fałszywemi informacyami rozsiewanemi przez pisma wiedeńskie i koła inspirowane.

— **Także polemika!** Narodowiecka „Swoboda“ pt. „Już wieszają!“ zamieszcza następującą notatkę: „Szubienica, to kochanka, to najwierniejsza przyjaciółka carów Rosyi. Dla każdego wielbiącego cara patryoty szubienica jest tak świętą rzeczą, jak dla chrześcian krzyż, dla żydów talmud, dla Turków korau. Ta podpora despotyzmu w Rosyi zaczęła już spełniać swoją patryotyczną działalność. W Charbinie rosyjski sąd wojenny skazał na śmierć dziesięciu Japończyków których złapano w chińskim stroju. Podejrzywano ich, że chcieli wysadzić dynamitem most mandżurskiej kolei.

„Mówią, że katem był galicyjski moskalofil, który wyniósł się do Rosyi, bo żaden prawdziwy Moskal nie chciał się brać do tej patryotycznej operacyi. Za każdego powieszonego Japończyka miał ten moskalofil dostać po rublu. Audytor wypłacił mu na rękę 10 rubli a plunąwszy mu w twarz kazał się zgłosić za tydzień bo może znów będą wieszali.

„Teraz „Russkoje Słowo“ dostanie zapomogi mniej o 10 rubli. Jak tak dalej pójdzie redaktorzy naszych moskalofilskich gazet sami pojadą do Mandżuryi i będą wieszać Japończyków, aby ratować „zapomogi“.

— **Wykupno tramwaju konnego.** Przed 3 miesiącami rada miejska uchwaliła pertraktować o kupno tramwaju konnego na zasadzie ceny 600000 k. Towarzystwo tryesteńskie, które zażądało pierwotnie 1,050.0000 a później 950.000 k. odpowiedziało na tę decyzyę rady, że na taką cenę się nie zgadza, ale wniosło równocześnie nową ofertę. W tej proponuje ono gminie wejście w rokowania co do przemiany tramwaju konnego na elektryczny i utworzenia pewnego rodzaju spółki.

Magistrat oświadczył się za rokowaniami, natomiast komisya elektryczna na wniosek referenta dr Loewensteina, uchwaliła jednogłośnie przejść nad tą propozycyą do porządku dziennego.

Wczoraj rozpatrywana była ta sprawa w sekcyi finansowej. Referent dr. Aschkenaze przedstawił wniosek zgodny z opinią kom. elektrycznej. Po krótkiej dyskusyi uchwalono przejść nad nową propozycyą dyrekcyi tramwaju do porządku dziennego i przyjęto do wiadomości oświadczenie dr. Loewensteina, że komisya elektryczna stoi w sprawie tramwaju konnego na stanowisku dawniejszych uchwał rady z r. 1902.

Zapadła decyzya sekcyi finansowej jest w zupełności zgodną z uchwałą komisyi elektrycznej.

— **P. Herschelmann a teatr lwowski.** Prezes rządowych teatrów warszawskich, p. Herschelmann z powodu pomieszczonej w naszem piśmie notatki z korzystnem zdaniem jego o dramacie lwowskim, nadsyła nam list następujący: „Przeczytawszy artykuł p. t. „Sąd o teatrze lwowskim“ w szan. piśmie z dn. 13 lutego br. nr. 44 przekonałem się, że niektóre szczegóły są niezupełnie ściśle podane, gdyż równie jak znalazłem, że dramat lwowski znajduje się na wysokości swego zadania, tak samo musiałem oddać i o lwowskiej operetce moje pełne uznanie i dlatego proszę szan. redakcyę, aby to zaznaczyła“.

List ten drukujemy z przyjemnością w dosłownym przekładzie, a pozwolimy sobie jedynie wyrazić zapytanie: dlaczego napisano go po... niemiecku?

— **Nowy regulamin i taryfa dorożkarska.** Na podstawie odbytej niedawno ankiety dorożkarskiej wydało namiestnictwo nowy zmieniony regulamin i taryfę dorożkarską, obowiązującą od dnia 1 marca br. Namiestnictwo przyjęło przeważne część żądań Stow. dorożkarzy. I tak do komisyi, badającej zaprzęgi dorożkarzy, jakoteż przeprowadzającej rewizyę dorożek ma wchodzić również jeden członek ze Stow. przemysłowego (przedtem badała tylko policya). Fiakier lub dorożkarz zamówiony do jazdy, winien zatknąć chorągiewkę na koźle. W celu kontroli tych zamówień ma każdy dorożkarz posiadać książeczkę zamówień, w której gość zamawiający powinien wpisać miejsce, na które powóz zamówiono i godzinę. Jeżeliby zamawiający nie chciał tego uczynić, ma to uczynić sam dorożkarz. Książeczkę tę wraz z regulaminem i taryfą ma dorożkarz przechowywać wewnątrz powozu i na żądanie pokazać gościowi. Przychylono się do żądań dorożkarzy także i co do t. zw. „balamutów

Płótna krajowe, irlandzkie, rumburgskie na sztuki i metry
Szyfony bieliznę stołową damską, męską i dziecinną
Najnowsze wełny do prania (voil),
Tennisy — Batysty — Zefiry i Kretony
Wielki wybor pończoch i skarpetek.
polecają Mieszkowski i Sołtys
dawniej Gudiens 508
Lwów — Motel Europejski.

(wórki na siano) i pozwolono karmić nich konie, byleby bałamuty te nie były przepełnione sianem.

Bez pozwolenia jadącego gościa nie wolno woźnicy przyjmować innych osób do powozu lub na kozioł, na żądanie zaś gościa ma woźnica podczas jazdy przyjąć do powozu te osoby, które gość wskaże i nie może żądać za to zapłaty wyższej, niż ustanowiona w taryfie.

Co do taryfy to ta obowiązuje bez względu na porę roku i stan pogody, bez względu na dzień świąteczny lub powszedni i bez względu na rodzaj powozu (dorożka, karetka lub sanie).

Za nocną uważa się w czasie od 1 listopada do końca marca jazdę od godziny 7 wieczorem do godziny 7 rano, w innych miesiącach tj. od 1 kwietnia do końca października, jazdę od 9 wieczorem do 7 rano.

Za jazdy do dworców kolei żelaznych i z powrotem, częściowo przypadające na porę nocną, należy płacić wedle taryfy nocnej, jeżeli jazda kończy się w porze nocnej, a wedle taryfy dziennej, jeżeli jazda kończy się w porze dziennej.

Początek jazdy liczy się od chwili ruszenia powozu z gościem ze stanowiska, koniec jazdy z chwilą, gdy gość wysiądzie z powozu, jeżeli nie każe czekać na siebie; nie liczy się więc czasu powrotu powozu na stanowisko.

Przy zamówieniu liczy się czas od chwili, na którą powóz zamówiono. Za podjazd ze stanowiska pod dom i czekanie, nie dochodzące razem 10 minut, nie liczy się nic, jeżeli czekanie z podjazdem razem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu.

Woźnica winien żądać i odebrać od gościa przed rozpoczęciem jazdy całą należytość taryfową za jazdy: do dworców kolejowych, do teatru, do gmachów i miejsc, gdzie odbywają się bale, koncerty lub widowiska, tudzież na wyścigi konne.

Taryfę jazdy wśród tej samej dzielnicy zniżono, podwyższono zaś ją podczas jazdy z dzielnicy I. na III. i z II. na IV. i odwrotnie.

Nowa ta taryfa, obowiązująca z dniem 1 marca br. przedstawia się zatem następująco:

I. a) za jazdę w tej samej dzielnicy lub do sąsiedniej fiakier parokonny w dzień 1·— kor., noc 1·10 kor.; dorożka parokonna dz. —·60, n. —·70; dorożka jednokonna dz. —·50, n. —·60. b) z dzielnicy I. na III. i z II. na IV. fiakier dz. 1·—, n. 1·10; dorożka parokonna dz. —·80, n. —·90; dorożka dz. —·70, n. —·80.

II. według czasu: za pierwsze pół godziny fiakier dz. 1·40, n. 1·80; dor. parok. dz. 1·—, n. 1·20; dor. dz. —·80, n. 1·—. Za każdy następny kwadrans fiakier dz. —·60, n. —·70; dor. parok. dz. —·40, n. —·50; dor. dz. —·30, n. —·40. Jazda spacerowa za pierwsze pół godziny fiakier dz. 1·70, n. 1·90; dor. parok. dz. 1·40, n. 1·60; dor. dz. 1·—, n. 1·10. Za każdy następny kwadrans: fiakier dz. —·70, n. —·80; dor. parok. dz. —·50, n. —·60; dor. dz. —·40, n. —·50 kor.

III. do oznaczonych miejsc lub odwrotnie: fiakier dz. 1·60, n. 1·70; dor. parok. dz. 1·—, n. 1·20; dor. dz. —·80, n. 1·—. Z każdego stanowiska: do rogatek, do Cetnerówki, Krasuczyna, Snopkowa, koszar na Kulce lub odwrotnie fiakier dz. 1·80, n. 2·—; dor. parok. dz. 1·20, n, 1·40; dor. dz. 1·—, n. 1·20.

IV. za jazdy szczególne i naodwrót: do toru Cetnera fiakier dz. 5·—, n. 6·—; dor. parok. dz. 4.—, n. 5·—; dor. dz. 3·—, n. 4·—. Do dworca głównego fiakier dz. 2·20, n. 2·40; dor. parok. dz. 1·40, n. 1·60; dor. dz. 1·—, n. 1·20. Do dworca na Podzamcze i na odwrót fiakier dz. 1·80, n. 2·—; dor. parok. dz. 1·—, n. 1·20; dor. dz. —·80, n. —·90. Na bale i z powrotem z balów fiakier dz. 2·—, n. 2·—; dor. parok. dz. 1·40, n. 1·40; dor. dz. 1·—, n. 1·—.

V. Na cmentarz łyczakowski w dzień zaduszny bez względu na porę dnia fiakier dz. 1·60, n. 1·60; dor. parok. dz. 1·20, n. 1·20; dor. dz. 1·—, n. 1·—.

— **Stowarzyszenie zawodowe szewców.** Wczoraj przedpołudniem odbyło się walne zgromadzenie Stow. zawodowego robotników szewskich pod przewodnictwem p. Jakubowskiego. Dochody Stowarzyszenia w roku ubiegłym wynosiły 713 kor. 80 hal., rozchody 630 kor. 85 hal. pozostałość 82 kor. 95 hal. Majątek zaś stowarzyszenia 298 kor. 61 hal. Sprawozdanie kasowe przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum. Z kolei nastąpiły wybory. Przewodniczącym wybrany p. Jakubowski Walery, zast. jego Eliasiewicz Piotr. Do wydziału weszli: Karpiński Józef, Szurkowski Michał, Górny Wincenty, Cwen Jan, Kozioł Marcin, Mszański Wł., Wierzbiński Antoni i Kościuszko Jan. Na zgromadzeniu tem, składającem się z 27 członków, urzędował przez 3 godziny komisarz policyi dla przestrzegania porządku!?

— **Wczorajszy wieczór** w „Czytelni akademickiej“ poświęcony był inauguracyi „Kółka muzyczno deklamatorskiego“. Po odczycie p. D. Baranowskiego o rozwoju muzyki instrumentalnej nastąpiły produkcye muzykalno-wokalne członków „Kółka“. Z wykonawców części wokalnej programu wybiła się na pierwszy plan p. Marya Kijeńska, która odśpiewała z pełną życia brawurą „Swaty“ Niewiadomskiego i kilka innych pieśni.

Po wieczorku odbyło się zebranie towarzyskie członków „Czytelni“ przy udziale kilkudziesięciu młodzieży uniwersyteckiej obojga płci. Nastrój zebrania był serdeczny. Ożywione rozmowy przeplatane udatnymi występami kolegów-artystów z Bożej łaski, przeciągnęły się do późna. Bufet był we „własnym zarządzie“... studentek. Mimo to, a może dlatego cieszył się dużem powodzeniem i przyniósł trochę grosza na rzecz Koła akademickiego T. S. L.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Na wiecu kobiet, który odbył się przed kilku miesiącami, w sali Filharmonii zwołany przez Tow. oszczędności kobiet dla przedsięwzięcia akcyi podniesienia przemysłu krajowego, podniosła p. Jadwiga Warchałowska myśl urządzania jarmarków z wyrobami krajowymi. Projekt p. Warchałowskiej bardzo dobrze pomyślany zyskał ogólną sympatyę na wiecu a Tow. oszczędności kobiet postanowiło już w tym roku urzeczywistnić go. W tym celu odbyło w tej sprawie kilka posiedzeń wydziału Towarzystwa a onegdaj zwołano komitet obszerniejszy z poza Tow. do którego zaproszono także panów. Wobec licznego grona p. Warchałowska w krótkiem a treściwem przemówieniu przedstawiła jeszcze raz swój projekt, poczem, po dość długiej i ożywionej dyskusyi uchwalono wybrać komitet, który ma zająć się ułożeniem ostatecznego programu takiego jarmarku. De komitetu tego weszły pp. Anna Gostyńska, Mściwujewska, hr. Siemieńska, Steczkowska Wanda, Warchałowska Jadwiga, Batagliowa i prof. Twardowska, oraz panowie: Bol. Lewicki, prof. Libański, ks. Gedroy i dr. Olszewski. Pierwszy jarmark ma się odbyć już w drugiej połowie czerwca.

— **Konferencya przemysłowa.** W sobotę 27 b. m. odbyła się w lokalu Szkoły nauk politycznych i staraniem jej zarządu konferencya przemysłowa pod przewodnictwem ks. Andrzeja Lubomirskiego. Referent dyr. Centralnego Związku fabrycznego Roger Battaglia zapowiedział na wstępie, że konferencyi poda tylko sam szemat obszernego wykładu, który odbyć się ma we wtorek 1 marca o godz. 6 wieczorem, aby dać substrat do dyskusyi bardziej rzeczowej niż to możliwem jest na doryweczo zwołanych wiecach przemysłowych. Sprawa uprzemysłowienia kraju rozważaną była dotychczas u nas zazwyczaj w braku dokładnych danych w związku z pesymistycznym lub optymistycznym nastrojem referenta. Obraz wychodził wskutek tego zbyt czarno lub zbyt jasno. Do niedawna istniała jeszcze w pewnych kołach wątpliwość czy nadanie danie naszemu krajowi charakteru przemysłowego jest pożądane.

Obecnie wątpliwość ta nie istnieje. Powstało jednak pytanie czy kraj nasz ma warunki rozwoju przemysłu. I ta wątpliwość została już rozstrzygniętą: Galicya podobnie jak Węgry posiada dziś charakter kraju rolniczo-przemysłowego. Warunki rozwoju przemysłu możemy podzielić na kilka działów. Stosownie do tego rozważać będziemy warunki przyrodzone ziemi naturalne jej bogactwa geograficzne położenie, przymioty i wady materyału ludzkiego zatrudnionego w przemyśle, czy to na stanowiskach kierowników, czy wykonawców, warunki zbytu wewnętrznego, organizacyę handlu wreszcie nastrój samego społeczeństwa i jego kulturę przemysłową. Na osobną uwagę zasługują warunki kredytowe i prawne w jakich rozwijać się musi nasz przemysł. Wreszcie należałoby rozważyć, które mianowicie gałęzie przemysłu mają w związku z całokształtem warunków najlepsze szanse rozwoju, które dotychczas się już rozwinęły, a które pozostają w upadku. Po zagajeniu rozwinęła się ożywiona dyskusya trwająca do pół do 11 wieczór. Główna konferencya odbędzie się we wtorek o godz. 6 wieczorem, na której spodziewany jest bardzo liczny udział, interesujących się sprawą uprzemysłowienia kraju.

— **Wiec urzędników rachunkowych.** W lokalu Kasyna urzędniczego odbyło się wczoraj popołudniu zgromadzenie urzędników rachunkowych wszystkich działów służby państwowej, celem uchwalenia zbiorowej petycyi do Rady państwa i rządu w sprawie uregulowania i polepszenia stosunków tej kategoryi urzędników i wogóle urzędników państwowych. W zgromadzeniu uczestniczyli zaproszeni posłowie dr. Głąbiński i dr. Grek. Przewodniczył pocztowy radca rach. p. Audrasek, referowali pp. Klausal i Jarosiewicz.

Uchwalona petycya obejmie następujące żądania: 1. Dla urzędników rachunkowych państwowych ma być utworzony status normalny, według którego przypadałoby na rangi VI. do VIII. 25 prc., na dalsze trzy po 25 prc. 2. Każdy urzędnik rachunkowy IX. rangi ma być najpóźniej po 20 latach zadowalającej służby posunięty do VIII. rangi. 3. Naczelnicy depart. krajowych Kas asygnujących mają być co do stosunku służbowego na równi postawieni z radcami gremialnymi odnośnych władz administracyjnych i mają posiadać tę samą rangę. 4. Przy tych departamentach rachunkowych, przy których nie było dotąd systemizowanych posad starszych radców rachunkowych, należy takie posady kreować. 5. Urzędnikami rachunkowymi należy mianować tylko maturzystów gimnazyów lub szkół realnych. 6. Adjuta praktykantów rachunkowych wynosić winny 1.200 względnie 1.500 kor. rocznie (po roku służby i złożeniu egzaminu). 7. Ilość praktykantów rachunkowych winna wynosić 10 prc. posad systemizowanych, a każdy praktykant winien najpóźniej po 3 latach zadowalającej służby zostać mianowany asystentem rachunkowym w XI. randze.

Dalsze postulaty żądają zaprowadzenia stałych urlopów corocznych od 2 6 tygodni, osiągnięcia pełnej emerytury już po latach 35, zamiast dotychczasowych 40, z obowiązkiem przejścia w stan spoczynku natychmiast po uzyskaniu prawa do pełnej emerytury, utworzenia pragmatyki służbowej, wreszcie wliczenia dodatku aktywalnego do emerytury.

Na zakończenie zebrania zabrał głos poseł dr. Głąbiński i w dłuższej przemowie zaznaczył, że polepszenie doli urzędników ma szczególne znaczenie dla naszego kraju i dla Lwowa, gdyż dla braku średniej warstwy przemysłowej, urzędnicy tworzą u nas rdzeń żywiołu obywatelskiego, umiarkowane żądania urzędników mogą więc liczyć na poparcie posłów i na stopniowe urzeczywistnienie. Są to żądania dotyczące przeważnie wszystkich kategoryi urzędniczych i uznane za słuszne zarówno przez parlament, jak przez rząd. Specyalnie urzędnicy lwowscy domagają się słusznie także podwyższenia dodatku aktywalnego i zrównania pod względem czasu pracy, urlopów i awansu z urzędnikami innych krajów. Na razie są znaczne trudności z powodu stosunków parlamentarnych i finansowych, ale niejedno żądanie da się osiągnąć przy dobrej woli rządu i władz krajowych także po za parlamentem, jak się stało n. p. z prowizorycznem podwyższeniem adjutów dla wszystkich praktykantów.

Przemówienie posła Głąbińskiego przerywano hucznymi oklaskami, a przewodniczący zebrania złożył mu gorące podziękowanie za gorliwe orędowanie spraw kraju i urzędników.

— **Oddział lwowski Tow. urzędników prywatnych** odbył wczoraj popołudniu zwyczajne doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prez. F. Gierasieńskiego. Sekretarzował p. Szczerbowski. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego za rok 1903, wykazujące 178 członków z 848 udziałami. Wydatki na zapomogi stałe wynosiły 12.203 k. 91 h., a na doraźne 890 k. 85 k. Zaopatrzenie pobierało z lwowskiego oddziału 40 emerytów, 92 wdów i 7 sierót.

Wybrano przez aklamacyę ponownie członkiem wydziału p. Kamieńskiego, skarnika i p. Burzyńskiego i powołano w skład komisyi kontrolującej pp. Studzińskiego, Langera i Rogozińskiego.

Następnie uchwalono jednogłośnie rezolucyę, postawioną przez Z. Korosteńskiego, redaktora „Dźwigni“, zalecającą urzędnikom prywatnym celem podniesienia ogólnego dobrobytu usilne popieranie akcyi uprzemysłowienia kraju. Wezwano też Zarząd centralny, aby zwrócił się do Biura reklamy wyrobów krajowych o urządzanie wystawy próbek tych wyrobów w czasie tegorocznych posiedzeń Rady nadzorczej.

— **Konkurs sztucznej jazdy** na torze Lwow. Towarzystwa Łyżwiarskiego, rozegrany ubiegłej soboty, wypadł pod każdym względem korzystniej, aniżeli poprzedni, pod względem zaś wykonywania ćwiczeń tak przez „nowicyuszów“ jak i panienki wprost świetnie. Mieliśmy tym razem zupełnie już wyraźny dowód, że byle tylko nie zabrakło inicyatywy i zachęty ze strony Towarzystwa, powodzenia tego rodzaju konkursów zawsze można być pewnym. Oto rezultaty. W kategoryi panienek: 1. Lola H. 31 punkt., 2. Marysia M. 30 p., 3. Zuzia M. 29 p., 4. Wandzia K 24 p., 5. Dziunia P. 17 p., Jędruś M. 17 p., 6. Maryla P. 16 p. Nagrody któremi obdarzono panienki były nietylko ładne, ale i... słodkie, stanowiły je bowiem eleganckie bombonierki wypełnione pomadkami. W kategoryi nowicyuszów: 1. Schreiter Wilhelm 121 p. (srebrny medal i laska ze srebrną rączką, jako honorowa nagroda), 1. Feldman Artur 97 p. (medal brązowy duży), 3) Kubala Henryk 94 p. (medal brązowy mały), 4. Aszkenaze Fryderyk, 5. Kowalewski Stan. (Tarnopol).

Z popisowych ćwiczeń panienek parami na szczególną wzmiankę zasługują: Wandzi K. z panem Kubalą, Loli H. z p. Przedrzymirskim i Marysi M. z p. Feldmanem. Wśród nowicyuszów wyróżnili się: p. Feldman elegancyą ruchów, a p. Schreiter rozmachem i precyzyą z wykonywania ćwiczeń obowiązkowych. Za urządzenie sobotniego konkurs należy się Wydziałowi Towarzystwa pełne uznanie. (*Kł.*)

— **Kwestya żydowska** jest bezwątpienia jedną z najpoważniejszych i najtrudniejszych do rozwiązania u nas kwestyj wewnętrznych. Szkoła nauk politycznych (Tearalna 23, II p.) chcąc ze swej strony przyczynić się do naukowego wyświetlenia tej sprawy w bieżącym kursie urządziła w tym celu szereg odczytów. Dr. Zbigniew Pazdro w 3 wykładach przedstawił stosunki prawne i ekonomiczne żydów w dawnej Polsce dziś o godzinie 7-mej docent tutejszego uniwersytetu dr. Józef Buzek wygłosi pierwszy swój odczyt poświęcony statystyce żydów w ziemiach polskich w czasach dzisiejszych. Drugi i ostatni wykład dr. Buzka odbędzie się w przyszły poniedziałek. Uzupełnienia tych wykładów poglądem na kwestyę żydowską podjęli się znany w szerokich sferach naszego miasta dr. Tobiasz Aschkenaze (9 marca) i redaktor naszego pisma p. J. L. Popławski.

— **Śmierć we śnie.** W nocy z soboty na niedzielę zmarł nagle w seminaryum duch. gr. kat. kleryk II. r. Leon Szemerdiak, ułożył się wieczorem w sobotę koło 9 godz. do snu i rozmawiał do godz. ½12 w nocy z kolegami w tej samej sali ulokowanymi. Rano koło 6 dopiero, gdy wszyscy wstali zauważono, że Szemerdiak nie żyje. Lekarz miejski dr. Jaszczurowski stwierdził śmierć z niezbadanej przyczyny, prawdopodobnie skutkiem paraliżu wewnętrznego. Zwłoki odstawiono do instytutu med. sąd. celem przeprowadzenia obdukcyi.

— **„Wynalazca“ przed sądem.** Przed krakowskim trybunałem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa o oszustwo przeciw Henrykowi Radzimińskiemu z Warszawy, karanemu już tam za oszustwo. Radziminski przedstawiał się za wynalazcę „samozapalacza“, „kuchni bez węgli“ etc. i wyłudził kilkaset koron, od innego zaś, którego zaangażował jako swego inkasenta, 740 tytułem kaucyi. Radziminski powiedział mu, że będzie miał do inkasowania po 30.000 koron

tygodniowo. Gdy z pieniądzmi i kochanką chciał odjechać do Wiednia aresztowano go na dworcu krakowskim.

Henryka Radzimińskiego skazano za oszustwo na podstawie werdyktu przysięgłych, na 4 miesiące ciężkiego więzienia. Prokurator wniósł odwołanie od niskiego wymiaru kary.

— **Ogień kominowy** wybuch wczoraj popołudniu w ulicy Kazimierzowskiej pod l. 51.

— **Zgromadzenie ludowe,** zapowiedziane na dziś w sali przy ulicy Szajnochy pod l. 5, przez partyę socyalno demokratyczną, została zabronionem przez policyę.

— **Zbiegłej żony** poszukuje Jan Czaban z Bóbrki. Kochająca Marya uciekłszy z domu pozostawiła mu troje dzieci z pierwszego swego małżeństwa na pamiątkę.

— **Na gorącym uczynku.** Salomon Remaer, szynkarz, zauważył, iż od dłuższego czasu giną mu z szuflady kasowej pieniądze, podejrzywał o kradzież pomocnika swego Szymona Charatyna, nie mógł go jednak wyłapać. Wczoraj po zamknięciu szynkowni schował się w lokalu i schwytał go w chwili, gdy wróciwszy cicho otworzył drwi i szufladę dobranemi kluczami i zabierał pieniądze.

— **Kradzieże.** Z kawiarni „Grand“ skradziono p. Mojżeszowi Soblowi, handlarzowi z Jarosławia, futro podbite czarnemi kotami, wartości 200 koron. — Panu Zygmuntowi Glanzowi, zamieszkałemu przy ulicy Brajerowskiej pod l. 14 skradziono srebrną papierośnicę z monogramem Z. G., wartości 50 koron. — W ulicy Szymonowiczów pod l. 7 wyważono ubiegłej nocy drzwi sklepiku korzennego p. Zygmunta Bindera i skradziono znaczną ilość wiktuałów i marynat z śledzi.

☐ **Kroniczka krakowska.** Repertuar teatru krakowskiego: we wtorek „Kopciuszek“ Grimma, we środę „Interes przedewszystkiem“ Mirbeau“, we czwartek „Eros i Psyche“ Żuławskiego, w sobotę „Capstrzyk“ Beyerleina (nowość), w niedzielę o g dz. 3 „Wesele Figara“ Beaumarchais'go, o godz. 7 „Capstrzyk“.

Tow. przyjaciół nauczycielstwa. W auli „Collegii Novi“ pod przewodnictwem prof. Ulanowskiego odbyło się przedwstępne zebranie celem zawiązania „Tow. przyjaciół nauczycielstwa ludowego“, któreby miało spieszyć nauczycielstwu z pomocą moralną a przedewszystkiem materyalną. Wybrano komitet, który wraz z miejscowym oddziałem „Tow. pedagogicznego“ ułoży statut.

Zgon podczas kazania. Wczoraj o godzinie 9·45 rano w kościele św. Barbary wszedł na ambonę ks. Peter, liczący przeszło 60 lat, aby wypowiedzieć kazanie pt. „Smierć“. Po kilku zdaniach kaznodzieja runął; pośpieszono mu z pomocą, ale stwierdzono już tylko śmierć. Powodem zgonu był udar sercowy. Ciało zniesiono do zakrystyi, poczem sumę odprawiono do końca.

☐ **Podhajce.** (Na biedne dzieci).

Wieczorek Tow. przyjaciół biednych dzieci szkolnych dzięki ofiarności miejcowej inteligencyi i okolicznego obywatelstwa przyniósł czystego dochodu 243 kor. Do osiągnięcia tego wyniku przyczyniła się też wielce p. M. Sokołowska, przewodnicząca tego Tow. Prócz ciepłej odzieży około 100 dzieci szkolnych otrzymuje rano garnuszek herbaty z bułką.

☐ **Żydaczów.** (Pożegnanie p. Otmana). Dnia 11 b. m. grono tutejszej inteligencyi pożegnało biesiadą p. Otmana, zastępcę notaryusza, przenoszącego się do Tarnopola. P. Otman położył wiele zasług dla tutejszej Polonii, jako gospodarz kasyna, zrobił je centrum życia towarzyskiego, on głównie stworzył i kierował kółkiem amatorów; jego staraniem odbywały się obchody narodowe, jak grunwaldzki, styczniowy; był czynnym na wielu innych polach pracy publicznej.

☐ **Dolina.** (Nowy wydział powiatowy).

Na posiedzeniu tut. Rady powiatowej 25 lutego b. r. wybrano marszałkiem p. Krupińskiego, notaryusza w Bolechowie, zastępcą marszałka ks. dziekana Zarembę z Doliny, a do wydziału wybrany został jednogłośnie: p. Grabowienski, radca sądowy w miejsce p. Janowskiego, który z powodu wyjazdu z Rożniatowa z tej godności zrezygnował.

△ **„Ognisko“**, polskie stowarzyszenie akademickie w Wiedniu (IX Sechsschimelgasse 17), urządza dnia 2 marca b. r. o godz. pół do ósmej wieczorem w sali resursy kupieckiej (I Johannesgasse 4) tradycyjny wieczór ku czci Adama Mickiewicza. W części artystycznej uroczystego wieczoru wezmą udział pierwszorzędne siły operowe i estradowe. Ruchliwemu komitetowi wieczorkowemu, zawiązanemu w łonie stowarzyszenia, udało się pozyskać do współudziału między innymi p. Irenę Abendroth śpiewaczkę opery nadwornej w Dreźnie. Słowo wstępne wygłosi p. Stanisł. Tarnowski a zakończenie dr. Ignacy Petelenz poseł do Rady państwa. Po koncercie odbędzie się wieczornica. Czysty dochód przeznaczony jest na pomoc dla ubogich członków „Ogniska“. Bilety są do nabycia w polskim bazarze (I Spiegelgasse 21), w dzień koncertu przy kasie.

△ **„Niebezpieczeństwo“ polskie w Berlinie.** Strach przed „niebezpieczeństwem polskiem“ zaczyna zaglądać Niemcom w oczy nawet w Berlinie. Zaniepokoiły ich towarzyskie schadzki familijną, jakie Polacy urządzają w różnych stronach Berlina i przyległych miejscowości. Na taką schadzkę familijnę w Rixdorfie przybyli policyanci dozorować bawiących się tam i w gry i śpiew dzieci i ich rodziców i zapisali liczbę zebranych osób.

○ **Z Finlandyi.** „Finlandzkaja Gazeta“ donosi, że car pozostawił do uznania generał-gubernatora, o ile tych, którzy w swoim czasie nie stawili się na wezwanie władz wojskowych, a obecnie „wyrazili szczerą skruchę“, oswobodzić od skutków reskryptu z d. 18 grudnia r. z. Jak podaje wspomniana „Gazeta“, liczba osób, które złożyły podania, prosząc o przebaczenie, wynosi za 1902 r. ogółem 2685 osób czyli 22,2 prc. W roku zaś 1903 uchyliło się od służby wojskowej ogółem 7,681 osób, z tych podało dotąd prośby 212 osoby.

Jak widzimy, Finlandczycy, którzy w roku zeszłym oparli się obowiązkowi służby wojskowej są mało skłonni do wyrażania „szczerej skruchy“.

Zmarli.

W Bolechowie: Zieliński Zipser, artysta dramatyczny.

W Warszawie: Aniela z Doberskich Czajkoowska, matka p. Wiktora Cz., redaktora „Rozwoju łódzkiego“ w 67 roku życia.

LITERATURA i SZTUKA.

∅ **Tow. Zachęty sztuk pięknych w Warszawie.** W zarządzie Towarzystwa zajdą niebawem poważne zmiany. Ustępujący członkowie zarządu pp. Ksawery Chamiec, Feliks hr. Czacki, Michał Józefowicz, bar. Leopold Kronenberg i wiceprezes dr. Benni oświadczyli, że ponownego wyboru nie przyjmą. Główną rolę w zarządzie odgrywa wiceprezes, prezesem jest z urzędu każdorazowy kurator okręgu naukowego.

WOJNA.

(*n.*) Należy wnosić z bezustannej działalności Japończyków przed Portem Artura, że bardzo doniosłe wypadki przygotowują się gdzieś indziej i że flota admirała Togo ma zadanie zajęcia eskadry rosyjskiej wyłącznie obroną Portu i jej własną. Japońskie ataki 23, 24 i 25 bm., niesłychanie śmiałe, miały na celu blokadę kanału portowego, jeżeli nie wypadły tak pomyślnie, jak się Japończycy spodziewali, to w każdym razie wykonały główną część planu: zajęły całą uwagę nieprzyjaciela i zmusiły go do pozostania na stanowisku obronnem. Naczelną tego planu myślą jest

uwięzienie rosyjskich torpedowców w porcie,

zapobieżenie, aby nie wyszły na otwarte morze, nie podążyły w stronę, gdzie mają się niebawem zgromadzić japonskie okręty transportowe i rozpocząć najtrudniejszą operacyą — wysadzania głównych wojsk na półwyspie.

Każda wiadomość potwierdza domysł, że widownią pierwszej walnej rozprawy będzie północna Korea, przedewszystkiem

okolica między Ping-jangiem i Andżu,

gdzie już obustronne, silne rekonesanse dostrzegają się wzajemnie i mogą lada chwila stoczyć potyczki. Nie ulega więc wątpliwości, że koniecznem, bo nieuniknionem preludyum do dalszych operacyi wojennych jest zdecydowanie strategicznej sytuacyi nad rzeką Yalu. Tutaj, po jednej stronie, stoją brygady rosyjskie, w wielkiej odległości od innych brygad rozrzuconych między Koreą a półwyspem Liao-tung i Mandżuryą — po drugiej stronie zbiera się z morza i z lądu znaczna potęga, oparta o bliskie i bezpośrednie podstawy.

Szanse odniesienia wielkiego i pierwszego zwycięstwa na lądzie są dla Japończyków zbyt ponętne, aby tej sytuacyi nie chcieli wyzyskać w czasie jak najbliższym. Tokijscy mężowie stanu i generałowie sztabu wiedzą dobrze, jak pożądanym jest efekt moralny zwycięstwa dla armii, która po raz pierwszy stoi oko w oko z armią europejską.

Na północny-zachód od rzeki Yalu jest okolica górzysta (Motien-ling), stanowiąca sama w sobie naturalną fortecę. Gdyby wojska rosyjskie cofnęły się do niej, to

Japończykom byłoby prawie niemożliwie wyrugować ztamtąd nieprzyjaciela,

a zupełnie bezcelowo oblegać go. Jeden powód więcej do akcyi bezzwłocznej na południu od Motienlingu — zarazem wyjaśnienie, dlaczego połączona taktyka lądowa i morska Japończyków, usiłuje działać w czasie możliwie najbliższym z Niuczwangu na północ. Opozycya konsulów, z jaką się Japończycy mogą spotkać w tym porcie, będzie... z konieczności wojennej, formalnością.

Nie mamy na razie zupełnie jasnych wiadomości z przeciwległej widowni, z wybrzeża między Władywostokiem i Wensanem. Przypominamy tylko, że podczas kiedy mniejsze oddziały rosyjskie zostały wyprawione przed tygodniem z zatoki Ussuri i Possieta na południe — z zadaniem, zdaje się, przecięcia telegraficznych komunikacyi z Wensanem, gdzie jest chwilowo japońska stacya transportowa — trzy dni później w tej samej zatoce Possieta wylądowały japońskie oddziały inżynierskie i rozmaitemi drogami wyszły w kierunku Kirinu. Ta wyprawa nie może oczywiście mieć innego celu, jak

zniszczenie kolei żelaznej z Charbina do Władywostoku i Portu Artura. Korespondenci „Timesa“ domyślają się, że wyprawa uda się, bo z powodu nadzwyczaj ostrej zimy i trudnej przeprawy przez góry, ani się we Władywostoku niespodziewano tak śmiałej wycieczki, ani niema sztab tamtejszy tak dokładnej znajomości wnętrza kraju, jaką mają Japończycy.

„New York Times“ doniósł onegdaj z Petersburga, że generał

Kuropatkin jeszcze nie wyjechał i nie wyjedzie

aż za kilka tygodni. Miał on oświadczyć, że dopóki na widowni wojska nie będzie 400.000 wojska, on nie ma po co jechać. Zaś carowi miał powiedzieć, dziękując za order Aleksandra Newskiego, jaki otrzymał z podziękowaniem za gotowość do wyjazdu, że długo w Azyi nie zabawi, bo car go niezawodnie zapotrzebuje wkrótce w Europie.

Rosyjska eskadra na morzu Czerwonem daje się dotkliwie we znaki okrętom innych państw, zwłaszcza angielskim, bo zatrzymuje je i odbywa bardzo szczegółową rewizyę, podejrzywając o przewóz amunicyi i zapasów wojennych do Japonii. Z tego powodu zapytuje się prasa angielska, gdzie, w jakim porcie zaopatruje się eskadra w węgiel? Zapewne nie we francuskim Dżibutti, ale prawdopodobnie na jednej z licznych wysepek tureckich. A w tym razie, Rosya gwałci neutralność Turcyi. Kwestya ta przychodzi dziś wieczór pod obrady angielskiego parlamentu.

Senzacyjne ale nie sprawdzone pogłoski.

Petersburg. (Tel. wł.). Nadeszło tu sprawozdanie o stanie rzeczy z Charbina, nie przeznaczone do ogłoszenia, które podaję wam niniejszem dosłownie, mimo całego senzacyjnego, że aż miejscami nieprawdopodobnego jego brzmienia.

A więc sprawozdanie to opiewa:

Pojawiły się na granicy Mongolii oddziały Chińczyków przebranych za pielgrzymów. (Wiadomość tę podało już także Biuro koresp. *P. Red.*). Port Artura jest blokowany z obu stron. (Czy to znaczy, że już także od strony lądu? *P. R.*). Japończycy, pod silną eskortą torpedowców wysadzili swe wojska i żywność w porcie Dolny (Już??? *P. R.*) Chińczycy idą na rękę Japończykom, pomagają w wylądowaniu, a w operacyach wojennych głównie przez to, że wprowadzają w błąd Rosyan. Charbinowi grozi niebezpieczeństwo (już teraz *P. R.*), że Japończycy oskrzydlą z dwu stron. Wśród Rosyan panuje panika.

Wylądowanie Japończyków.

Londyn. (TBK.). „Times“ donosi z Czemulpo z dnia 27 lutego: W ostatnich dniach wysadzali Japończycy na ląd tylko żywność, konie i amunicyę. Ogółem wylądowała dotąd 20.000 ludzi z 6 bateryami.

Z dyplomacyi.

Wiedeń. (TBK.). Cesarz przyjmował dziś nowego japońskiego attaché wojskowego, Gorojohoji, na osobnej audyencyi.

Miara neutralności.

Londyn. (Tel. wł.) Agencya Laffana donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone postanowiły w miejsce odjeżdżającego z wód japońsko-chiński statku „Kentucky“ nie posyłać tam żadnego innego statku wojennego. Stany Zjednoczone chcą w ten sposób złożyć dowód zupełnej swej neutralności i że nie chcą się wcale mięszać do sporu rosyjsko-japońskiego.

Ocaleni od dobrowolnej a niechybnej śmierci.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że wszyscy marynarze japońscy na statkach transportowych japońskich, przeznaczonych na zatopienie i spalenie u wejścia do Portu Artura zdołali się uratować. Admirał japoński wiedział, że wysyła owych ludzi na pewną śmierć, dlatego nie chciał przyjąć zgłoszenia ochotników, lecz kazał wylosować tych majtków, którzy mieli pojechać na owych okrętach transportowych. Pomimo straszliwego ognia działowego, jakim Rosyanie razili, udało się załodze japońskiej wszystkich 5 statków dopłynąć szczęśliwie na łodziach do głównej eskadry, tak, że z 83 ludzi ani jeden nawet nie został raniony.

Około Portu Artura.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.). Donoszą jako o rzeczy pewnej, że podczas rozpoczęcia japońskiego ataku na Retwisana, usłyszano na jednym z japońskich okrętów eksplozyę. W ostatnich dwóch dniach sytuacya nie zmieniła się. Na morzu panuje silny orkan, uniemożliwiając nieprzyjacielowi lądowanie.

Tokio. (TBK.). W oficyalnem sprawozdaniu departamentu marynarki o ataku w dniu 24 bm. na Port Artura donoszą: O g. 4 rano flota złożona z 5 naładowanych nabojami wybuchowymi parowców, usiłowała wtargnąć do Portu Artura. Próba ta jednak nie udała się, a 2 parowce zatonęły, jeden odniósł uszkodzenia. Dwom tylko innym udało się z wielkim trudem dosięgnąć wejścia do Portu Artura. Zbliżyły się one na małą odległość do Retwisana. Zapalono materyały wybuchowe i okręty te zatopiono. Oficerowie i załoga opuściła na łodziach te okręty mimo silnego ognia nieprzyjacielskiego i dotarła nazajutrz o 3 popołudniu z wielką trudnością do floty japońskiej.

Niuczwang. (Biuro Reutera). Naoczny świadek ostatniej walki pod Portem Artura opowiada, że 19 osób z japońskich parowców wysiadło w cywilnych ubraniach na ląd. Natychmiast pojmano ich. „Askold“ i „Bojan“ podpłynęły do floty japońskiej, aby ją zwabić; nie udało im się to, poczem wróciły do portu. Dwa japońskie granaty wpadły do miasta. Pancernik „Retwizan“ służy niejako za fort pomocniczy. Inżynier sprowadzony z zagranicy dla naprawy „Retwizana“, oświadczył, że nie ma nadziei naprawienia go. Krążownik „Nowik“ naprawiony. „Pallada“ jeszcze w dokach.

Moskalofilskie objawy.

Wiedeń. (TBK.) Jedna z lokalnych korespondencyj donosi, że komitet słowiańskich studentów w Wiedniu wydał do słowiańskiego stowarzyszenia w Petersburgu telegram imieniem Chorwatów, Serbów, Słoweńców, Bułgarów i Czechów, sławiący Rosyę, jako przodowniczkę i ochronicielkę Słowian i życzącą jej zwycięstwa w walce z żółtą rasą.

Powieszeni.

Londyn. (TBK) Dzienniki donoszą, że owymi Japończykami, których przychwycono przy pracy około wysadzenia w powietrze mostu na Sungari i powieszono, byli oficerowie, a mianowicie pułkownik pionierów Assai, porucznik torpedowca Zouki Asza, tudzież porucznik saperów Kaurata.

Wszyscy trzej należeli do sztabu generalnego. Gdy tylko zostali pochwyceni i gdy stwierdzono ich „personalia“, powiesili ich Rosyanie na tym samym łuku mostowym, który już mieli w powietrze wysadzić.

Skutki bombardowania Portu Artura.

Berlin. (Tel. wł.) „Vosische Zeitung“ donosi z Tokio, że z urzędowego japońskiego raportu wynika, iż eskorta japońska trzeciego dnia bombardowania wyrządziła flocie rosyjskiej znaczne szkody. Wiele statków rosyjskich ma być uszkodzonych kulami japońskiemi, a zatopić miano jeden antitorpedowiec rosyjski znacznych rozmiarów.

(Przyp. Red.: Równocześnie „N. Y. Herald“ donosi, że przy ostatnich atakach floty japońskiej na Port Artura pociski japońskie zdemontowały zupełnie 5 wielkich dział w fortach i bateryach rosyjskich, tak, że obecnie są niezdatne do użycia. Kilka pocisków uszkodziło znacznie warsztaty okrętowe, jeden z nich trafiony został trzy razy. Inne pociski padały koło arsenału, lecz odbijały się o gliniane jego wały ochronne, nie wyrządzając większej szkody. Kilka posterunków zostało zabitych, ludność cywilna ucieka z zagrożonych punktów ku nowej części miasta).

Wycieczka.

Malta. (TBK.) Japoński parowiec „Kanagawamar“ wyjechał stąd wczoraj niewiadomo w jakim kierunku.

Po porażce rozbrojenie.

Szangaj. (TBK.) Interesowane mocarstwa postanowiły zgodzić się na rozbrojenie kanonierki rosyjskiej „Mandżur“ i sprowadzić jej załogę do Pekinu, gdzie ma być zatrzymana do końca wojny. Na granicę wysłano dotąd 10.000 wojska chińskiego. Wojska wysłane z Paotingfu zastąpiono wojskiem z prowincyi Szantungu.

Znowu demonstracya moskalofilska.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj popołudniu o godzinie 4 odbyło się znowu przed ambasadą rosyjską, przy Reisnerstrasse demonstracya słowiańskich studentów na cześć Rosyi. W demonstracyi wzięło udział około 250 studentów, którzy bez ceremonii zatamowali ruch na ulicy, śpiewali „Boże cara chrani“ i wznosili okrzyki na cześć Rosyi. Następnie wysłano deputacyę studentów do ambasadora rosyjskiego hr. Kapnista, który przyjął deputacyę i oświadczył jej, że mu są niezwykle miłe te objawy sympatyi w tych ciężkich czasach. Następnie hr. Kapnist stawał kilkakrotnie w oknie, co wywoływało zawsze szalony entuzyazm u demonstrantów, on zaś kłaniał się i dziękował im.

Po kwandransie demonstranci rozeszli się. Policya tej demonstracyi nie uważała za tamowanie ruchu ulicznego i nie przeszkadzała jej. Przypuszczają, że tą demonstracya była zamówioną, celem zatarcia wrażenia antirosyjskiej demonstracyi, urządzonej z czwartku na piątek.

Transport wojsk rosyjskich.

Petersburg. (Tel. wł.) Komunikat urzędowy, wydany dla prasy oświadcza, że transport wojsk rosyjskich do Azyi wschodniej odbywa się bardzo prawidłowo. Początkowo wysyłano do Azyi tylko 4 pociągi dziennie, obecnie jednak cyfrę tę udało się podwyższyć do 6 pociągów. Ministerstwo wojny i departament kolejowy nie wątpią jednakże, że uda się doprowadzić do 9 albo nawet 10 pociągów dziennie, tak, że z początkiem maja armia rosyjska w Azyi wschodniej wynosić będzie 364.000 żołnierzy.

Wiadomość ta stoi w sprzeczności berlińskiego pisma fachowego „Militärische Wochenheit“, które oblicza, że w początkach maja Rosya może mieć w Azyi wschodniej conajwyżej 218 000 wojska.

Telegramy „Słowa Polskiego“

Aresztowania w Łodzi.

Łódź. (Tel. wł.) Od paru dni żandarmerya tutejsza rozwija nadzwyczajną energiczność. Dokonano licznych aresztowań przeważnie wśród robotników, biorących rzekomo udział w agitacyi socyalistycznej.

(Telegram ten, wysłany listem do granicy, pochodzi od osób, znających dokładnie stosunki, nie ulega więc żadnej wątpliwości. Bliższy powód tych aresztowań pozostaje jednak dotąd nieznany, w każdym razie wiąże się z dzisiejszą wojną, która wzbudziła wrzenie umysłów wśród ogółu ludności, wywołując zaś kryzys ekonomiczny, w przedsiębiorstwach, pracujących na eksport do oddalonych gubernij rosyjskich, pozostawiła znaczną część robotników w położeniu bez wyjścia. — Red.).

Konferencye biskupie.

Wiedeń. (TBK.). Konferencye biskupie wczoraj skończyły się. Uczestnicy rozjechali się.

Sytuacya.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsza „Sonn- und Montags-Zeitung“ donosi z obozu czeskiego informacyę, że mylnym jest pogląd, jakoby wybór Wojciecha hr. Sternberga z Königrätz do Rady państwa zdoła nakłonić Młodoczechów do zaprzestania obstrukcyi. Wybór hr. Sternberga ostrzega Młodoczechów, aby nie robili żadnych ustępstw, wybór ten bowiem jest zwycięstwem bezwzględnej opozycyi nad kierunkiem kompromisowym polityki czeskiej. Rząd widzi, że obecnie biorą górę w Czechach prądy nieprzejednane a dr. Koerber niebawem się przekona, że nie leżało w interesie państwa dopuścić do takiego wzrostu radykalizmu w Czechach.

Wystawa spirytusowa.

Wiedeń. (TBK.). Arc. Franciszek Ferdynand objął protektorat międzynarodowej wystawy sposobów użycia spirytusu w celach przemysłowych w Wiedniu. Wobec tego, że ogłoszono już dyspozycyę co do podróży arcyksięcia, nie otworzy on wystawy osobiście.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie Stowarzyszenia „Samopomocy lekarzy“ przy udziale wielu zamiejscowych członków. Przewodniczył prof. Braun. Przedłożono sprawozdanie wydziału z czynności. Dochód wynosił 9790 koron. Udzielono siedmiu zapomóg w łącznej kwocie 1300 koron i 4 pożyczek w łącznej kwocie 1406 kor.

San Francisco. (TBK.) Na pokładzie okrętu „Ween“ wybuchł pożar. Utraciło życie 4 podróżnych i 10 ludzi z załogi.

Wiedeń. (TBK) Na ogólnych audyencyach przyjął dziś cesarz ks. metropolitę Szeptyckiego.

Defraudacye Zelaszkiewicza.

W sprawie tej odbyło się dzisiaj posiedzenie Zarządu związkowej kasy chorych murarzy etc. a następnie zgromadzenie robotników budowlanych, na którem uchwalono nie dopuścić do zlania się kasy chorych murarzy z kasą chorych miasta Lwowa.

W imieniu stowarzyszenia budowniczych przemawiał p. Śliwiński, który oświadczył, że Stowarzyszenie budowniczych zobowiązało się a ponadto jego delegaci Śliwiński, Schleyen osobiście gwarantować byt i egzystencyę Kasy chorych i Zgromadzenia towarzyszy do 1 maja br.

Do tego potrzeba około 3.000 koron, o które się delegaci postarają. Po 1 maja napłyną wpłaty z ruchem i sezonem budowlanym tak, że nie ma najmniejszej wątpliwości, aby należyty rozwój kasy był w czemkolwiek zaatakowany.

Jak długo rząd kasy nie rozwiązał, a do tego niema powodu, jak długo ta kasa spełnia swoje obowiązki, istniejący Wydział sprawuje nadal zarząd.

Uchwalono niedopuścić do ewentualnego zlania się z miejską Kasą chorych, gdyż utrata nabytych praw i zrozumienie obopólnych potrzeb i interesów budowniczych i towarzyszy nie da się w miejskiej Kasie chorych pomyśleć. Fakt, że kierownik biura, płatny urzędnik Kasy, popełnił malwersacye, nie jest jeszcze dostatecznym powodem do rozwiązania instytucyi. Katastrofa ta będzie niejako tym ogniem, w którym się winny oczyścić wszelkie naleciałości, które z Kasą nie powinny mieć nic wspólnego.

Zgromadzenie burzliwymi oklaskami przyjęło oświadczenie bud. Śliwińskiego i podziękowało pracodawcom za tak obywatelskie przyjście z pomocą w tej tak krytycznej chwili.

Przemawiał następnie bud. Schleyen i delegat majstrów p. Makowicz. Charakterystycznem było przemówienie robotnika p. Tomaszka, który imieniem robotników zastrzegł się przeciwko mieszaniu się posła Breitra do spraw Kasy. Robotnicy są pełnoletni i opieki p. Breitra nie potrzebują, a nie mają bynajmniej zamiaru pozwolić, aby po ich karkach piął się p. poseł. Kiełbasy jego także nie potrzebują a o sobie sami myśleć będą i przy pomocy pracodawców sami sobie bez niego radę dadzą.

Po zamknięciu numeru.

Kliniki lwowskie Do numeru 98 naszego pisma z 26 lutego b. r. podaliśmy wiadomość, że klinikom lwowskim grozi zamknięcie, a to z tego powodu, że ministerstwo nie wypełnia swych zobowiązań wobec kliniki, w myśl których jest zobowiązanem zwracać Wydziałowi krajowemu zaliczki dawane na utrzymanie klinik. Ze zwrotem tych zaliczek zalega ministerstwo już 3 rok, tak, że pretensye Wydziału kraj. z tego tytułu wyrosły do pół miliona koron. Wobec tego, że pomimo wielokrotnych upomnień, rząd tej kwoty nie uiszcza, widział się Wydział kraj. zmuszonym postawić rządowi ultimatum, żo jeżeli do 1 marca rząd nie zapłaci przynajmniej tego co się należy za rok 1902 to Wydział krajowy powstrzyma dalsze płacenie zaliczek, wskutek czego będzie klinika zmuszoną do zawieszenia swych czynności.

Wiadomości tej zaprzeczyła widocznie inspirowana Korespondencya, której komunikat podało Biuro korespondencyjne a to o tyle, że według tej korespondencyi wydało ministerstwo już w r. 1898 zarządzenie, aby dla Wydziału krajowego za ponoszone koszta wstawiono w budżecie państwa kredyt w wysokości 70.000 koron rocznie jako jednorazowe odszkodowanie, wobec czego niezrozumiałą jest rzeczą, jak rzekome pretensye Wydziału krajowego mogły dosięgnąć sumy pół miliona koron.

Jak sprawdziliśmy w komunikacie Biura korespondencyjnego sprawa ta jest przedstawiona zupełnie fałszywie. Ministerstwo wstawia w budżet 70.000 kor. na pokrycie kosztów utrzymania kliniki, ponieważ jednak ta kwota jest niewystarczającą dawał Wydział krajowy znacznie większe zaliczki, a co do zwrotu ich miało nastąpić porozumienie między Wydziałem a rządem.

Do porozumienia tego jednak nie doszło, wobec czego widział się Wydział zmuszonym postawić rządowi takie ultimatum.

W sprawie tej była onegdaj u namiestnika deputacya złożona z rektora uniwersytetu ks. dr. Fijałka, posła prof. dr. Głąbińskiego, dziekana wydz. medyczn. dr. Becka i prof. dr. Marxa.

Deputacyi oświadczył namiestnik że zajmie się tą sprawą i w najbliższym czasie znajdując się we Wiedniu postara się, aby ministerstwo uregulowało ostatecznie tę sprawę z Wydziałem kraj., tymczasem zaś będzie się starał, aby nastąpiło jakieś porozumienie i aby nie doszło do zamknięcia klinik.

Wydział krajowy po porozumieniu z namiestnictwem postanowił czekać z zamknięciem klinik do dnia 15 marca br.

— **Konferencya przemysłowa**, zapowiedziana w Szkole nauk politycznych na jutro, odłożona została na 22 marca.

Rozmaitości.

⚔ **Największy most na świecie.** Niedawno odbyło się w Ameryce niedaleko Nowego Jorku poświęcenie nowego mostu, w swoim rodzaju największego z istniejących dotychczas na świecie. Łączy on dwie wyspy Manhattan i Williamsburg i w jednym łuku rzucony jest nad cieśniną l'East River. Ułożono na nim sześć torów kolejowych, dwie drogi wozowe, dwa chodniki i dwie ścieżki dla cyklistów. Kosztował przeszło dziesięć milionów dolarów t. j. mniej więcej czterdzieści milionów koron.

⚔ **Szkolnictwo ludowe w Japonii.** Jedna z publikacyj angielskich zwróciła uwagę na wysoko rozwinięte w Japonii szkolnictwo ludowe. Kraj ten, uchodzący w oczach wielu za siedlisko lenistwa i bezkulturalności mongolskiej, posiada jednak 27.015 szkółek elementarnych rządowych i przeszło 500 prywatnych, W roku 1902 uczęszczało do nich przeszło 5 milionów dzieci, korzystając z nauki, która jest, przymusową. Charakterystycznem jest, iż plany szkół elementarnych nie uwzględniają zupełnie nauki religi — nauka ta bowiem według zasad i ustaw japońskich oddzielną jest zupełnie od szkoły — a nauczanie religii i zasad wiary pozostawiono zupełnie staraniom i kompetencyi stanu duchownego. Wobec tego w Japonii nie jest zupełnie znaną kwestya wyznaniowości w szkole, co wyklucza z dziedziny szkolnictwa wszelkie starcia i walki partyjno-wyznaniowe.

Depesze handlowe z d. 29 b. m.

Wiedeń, 29 lutego Dziś o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117·36 Renta majowa 99·20, Węgierska renta koronowa 98·85, Akcye kredytowe 627·50 Kredytowe węgierskie 736·50, Bank anglo-austryack 278·—, Unionbank 519 —, Bankverein 499·—, Laenderbank 417·50 Kolej pań. 629 — Lombardy 76·50, Elbenthal —·— Towarzystwo akcyjne broni —·— Akcye tytoniowe —·— Alpiny 392·— Rima Muranyi 453 — Prager Eisen 1849·—, Losy tureckie 116·50, Ruble 253·50, 20-franków — — Boden-Credit —·— Tramway —·—, 4 pr. listy zastawne gal. Banku hip. —·—. 4½ pr. listy zast. gal. Banku hip. —·— 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —·— 4% Listy zastawne Tow kred. ziemsk —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin 29 lutego O godzinie 12 m. 30 notowano Kredyty 178·—, Disconto Commandit 212·50

Usposobienie spokojne.

Budapeszt, 29 lutego. Pszenica na październik 8·83 do 8·84, pszenica na kwiecień 8·54 do 8·55. Pszenica na październik 6·95 do 6·96 żyto na kwiecień 6·96 do 6·97 Owies na październik 5·80 do 5·81, owies na kwiecień 5·85 do 5·87 Kukurudza na październ. 5·54 do 5·55, Kukurudza na maj 1904 5·65 do 5·66. Kukurudza na lipiec 0·— do Rzepak na sierpień 11·55 do 11·65.

Oferty mierne.

Chęć słaba.

Usposobienie słabe.

Pogoda deszcz.

NADESŁANE.

Rubryka „NADESŁANE“ nie pochodzi od redakcyi która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Juliusz ZAJĄCZKOWSKI

lekarz chorób wewnętrznych

powrócił z zagranicy i ordynuje jak dawniej od 3—5 pop

Lwów, ul. Grodzickich 2. 1929 3

Specyalista chorób nerwowych 1846

Dr. M. Świtalski

ordynuje ul. Akademicka 11, od 3—5.

Zakład lekarsko-kosmetyczny 83

Dr. LEONA RAPPA

ul. Jagiellońska nr. 11a, usuwa się włosy z twarzy za pomocą elektrolizy, wągry, piegi, zmarszczki, plamy i t. d. **Masaż twarzy**. *Ordynuje od 9—12 i od 3—6.*

Zakład dentystyczny 1590

Dr. Karola Jakubowskiego

ul. Klement. Tańskiej l. 3. I p.; g. ord. 9—1 i 3—5.

Zwraca się uwagę, że pod firmą Wiktora istnieje we Lwowie obecnie tylko jeden uniwersalny zakład techniczno-dentystyczny, plac Halicki 7. 1927

Kurs przygotowawczy do egzaminu na jednorocznych ochotników tzw.

Intelligenzprüfung

rozpoczyna się z dniem 1 marca b. r w wojskowej szkole przygotowawczej St. Dobrowolskiego, Lwów, ulica Podwalewskiego 9. Objaśnienia i wykaz uczniów aprobowanych na żądanie. 1246

Otrzymać można we wszystkich tego rodzaju handlach w kraju. 2 ?

W Brodach tylko u **Witkowskiego i Sp.**

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna **10-ty rok istnienia** i wychodzi nadal na dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie **12** kor. półrocznie **6** kor.

Administracya: ulica Jabłonowskich l. 1. w **Krakowie**. — Okazowe numery na żądanie wysełany sa bezpłatnie. 983

Nie mogąc osobiście wyrazić naszej wdzięczności, na tem miejscu składamy z głębi serca podziękowanie wszystkim krewnym przyjaciołom i znajomym którzy okazali nam swe współczucie w tak ciężkiem nieszczęściu po śmierci naszej nieodżałowanej matki ś.p. Maryi ze Skrzyneckich Kulczyckiej.

Stroskana matka

Anna Skrzynecka

Bronisław, Anna i Władysława Kulczyccy

osierocone dzieci. 1960 1

Dział ekonomiczny.

= **Dostawy kolejowe.** Usilnym staraniom krajowego Związku przemysłowego we Lwowie (ul. Chorążczyzny l. 17) powiodło się w ostatnich czasach wyjednać u wszystkich trzech galicyjskich dyrekcyj kolejowych znaczne, bo 100.000 rocznie przenoszące, dostawy kuśnierskie na lat dwa t. j. do końca grudnia 1905 roku.

Akcyę w kierunku zorganizowania kuśnierstwa w kraju rozpoczął krajowy Związek przemysłowy jeszcze przed sześciu laty, a władze kolejowe szły mu przez cały szereg lat na rękę, obdarzając go coraz większemi dostawami. Dzisiaj twierdzić można, że przez przyzwyczajenie kuśnierzy do punktualnego i sumiennego wykonania powierzonych im robót, oraz przez wytworzenie w kraju produkcyi kuśnierskiej na podstawach nader zdrowych, bo zdolnej do walki z zagranicznymi producentami z powodu konkurencyjnych cen, uzyskał krajowy Związek przemysłowy monopol na dostawy kolejowe w kraju i w tej gałęzi wytwórstwa.

Oddanie bowiem powyższych dostaw przez galicyjskie koleje krajowemu Związkowi przemysłowemu na dalsze dwa lata, pozwoli mu wyspecyalizować robotników kuśnierskich w ich zawodzie jeszcze więcej, usunąć zupełnie tu i ówdzie występujące czasami braki i wydoskonalić ich tak, że nawet przy stosunkowo niskich cenach zapewnią sobie stały, należyty zarobek. Z uznaniem więc podnieść należy, że władze kolejowe przyczyniły się w znacznej części do dodatniej działalności krajowego Związku przemysłowego na polu podniesienia rozwoju tej gałęzi produkcyi krajowej.

= **Wystawa metalowa w Krakowie.** Udział w wystawie wezmą rządowe szkoły przemysłu metalowego. Szkoła ślusarska w Świątnikach wystąpi ze szczególowem przedstawieniem wyrobów szkolnych, a również pod swe skrzydła zagarnie wyroby ślusarzy tamtejszych. Liczne rysunki i daty będą ilustrowały rozwój tej instytucyi. Również i szkoła kowalska w Sułkowicach przedstawi swe prace, jak i wyroby kowali miejscowych. Dla dopełnienia tego nader interesującego obrazu, koniecznym będzie współudział szkoły przemysłowej, a szczególnie oddziału metalowego we Lwowie. Szkoła ta uprawia specyalnie dział przemysłu artystycznego. Całość przedstawi się wspaniale i bardzo interesująco, a zajmie szerokie sfery naszego społeczeństwa, jak i przemysłowców.

= **Z działalności Towarzystwa „Pomocy przemysłowej“.** Towarzystwo „Pomoc przemysłowa“ w Przeworsku donosi w swojem sprawozdaniu między innemi: Wpłynęliśmy na zarząd fabryki gorzelni naszego okręgu, aby brały liny, smary, pasy, płachty, worki, papier, płótno, gwoździe z fabryk krajowych. Dziś obchodzimy sklepy z katalogiem w ręku, zachęcając kupców, aby każdy na najbliższy wiec przemysłowy (6 marca br.) dostawił po kilka próbek towarów krajowych, jakie ma na składzie. Próbki tutek i bibułek cygaretowych otrzymane rozdajemy chłopom i mieszczanom w myśl życzenia producenta. Zresztą mamy już w sklepach gwoździe z Podgórza, świece krajowe, mydło, wszystkie wyroby „Tlenu“, ołówki, pióra itp.

= **Przepalanie kotłów.** W Borysławiu w r. z. przepaliło się wskutek braku wody 8 kotłów z ogólnej liczby 129, czyli 1 wypadek na 16 kotłów. W całej Austryi w ciągu pięciolecia 1898 — 1902 zdarzyło się 6 takich wypadków, czyli po 1 rocznie na ogólną ilość 2500 kotłów. Przyczyną częstych wypadków jest niedbalstwo palaczy i wadliwe urządzenia kotłowni.

Monopol naftowy w Rosyi. Według „Moskowskich Wiedomosti“ w miarodajnych kołach rządowych już od dłuższego czasu zajmują się na seryo projektem zaprowadzenia monopolu naftowego, celem położenia kresu nieoględnej spekulacyi, szkodzącej tak rosyjskiej produkcyi naftowej jak i konsumentom.

= **Borysław Gemeinde Limited.** Pod taką nazwą powstało w Londynie nowe towarzystwo z kapitałem 80.000 funtów szterlingów w akcyach po 1 ft. szt. Celem towarzystwa jest eksploatacya wszelkiego rodzaju minerałów żywicznych. Dyrekcyę objęli pp A. H. Synge i T. Carr. Publicznej emisyi akcyj nie będzie.

Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 29 lutego.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 8·70 do 8·90 Pszenica nowa od —·— do —·— Żyto gotowe od 6·50 do 6·80. Żyto na termina do —·— do —·— Owies obroczny gotowy od 5·50 do 5·80. Owies obroczny na termina od —·— do —·—. Jęczmień pastewny 5·25 do 5·50. Jęczmień browarniany 5·50 do 6·— Rzepak 9·50 do 9·75. Lnianka —·— do —·—. Groch pastewny 6.— do 6·50. Groch do gotowania 7·50 do 11 —. Wyka 5·30 do 5·75. Bobik 5·50 do 5·75. Hreczka 0·— do 0·—. Kukurudza nowa —·— do —·— Kukur. stara od 6·30 do 6·50 Chmiel stary za 66 k. 220 do 250— Koniczyną czerwona od 65·— do 75·—. Koniczyna biała od 65·— do 80·—. Koniczyna szwedzka 60·— do 80·— Tymotka 22 — do 26·—

Spirytus pantas Tarnopol za 50 litr. gotowy od 20·— do 20·25 Spirytus pantas Tarnopol ekskontyngen. 15·25 do 15·40.

W pszenicy tendencya zwyżkowa trwa dalej, co do innych produktów usposobienie lepsze Wskutek popłochu o zamknięcie granicy rosyjskiej, ceny kukurudzy poszły znacznie w górę

Co do spirytusu usposobienie słabsze.

Kącik humorystyczny.

Z zeszytu z zadaniami z historyi naturalnej pensyonarki.

Gdy nadchodzi jesień, wieszają się nietoperze z powodu braku pożywienia.

W wiekach średnich sokoły były używane jako psy myśliwskie.

*

Za prawdę.

— Ten człowiek nazwał mię kłamcą, łotrem, lampartem... Czy mam się bić z nim?

— Ma się rozumieć! Niema nic szlachetniejszego na świecie, mój chłopcze, jak walczyć za prawdę!

*

Modernistka.

— Więc kochasz swego narzeczonego, Różo?

— Tak — jego także!

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziembiński

Szwoleżerowie Gwardyi.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

84) WACŁAWA GĄSIOROWSKIEGO.

Babecki westchnął ciężko. Porucznik spojrzał nań bystro i musnął do góry swe jasne wąsiki, niby je od zamaczania w barszczu chroniąc.

— Coś rzadką masz minę! Hę?!

— At — nie wiedzieć gdzie się gęsta podziała!

— Ciężko było z domu! Łatwiej witać niż żegnać?!

— Kochanieńki — czasem i gorsze! No — stary — cóż, oniemiałeś!?...

— Wolę, bym oniemiał! Żutko, kochanieńki — choć ołowiankę sobie samemu w łeb puścić!!...

Fiutowski, widząc jakieś nielada strapienie, które żarło towarzysza broni — zafrasował się szczerze i jął nacierać, aby mu się wyznał. Babecki sylabami zbywał pytania porucznika, desperackimi ruchami bronił się a przeczył, aż przyciśnięty do muru, a zaklęciami na przyjacielstwo tyle razy zaprzysiężone tknięty — jednym tchem ze wszystkich swych utrapień się zwierzył.

Fiutowski aż głowę w ramiona wtulił na wieść, w jakich opałach był Babecki. Wachmistrz, wyczytawszy w twarzy porucznika i zgrozę i zdumienie — aż jęknął.

— Widzisz — zachciałeś! — Ot i masz! — zdegradują!? Hę! Co?!

— Albo, — ten — rozstrzelają!

— Oh! Żeby tylko! At, bo ty nie wiesz! Rodzicielę! Wstyd — hańba! Rozstrzelaliby gdzie w kącie! Niech sobie!... Uciekać chciałem i tamci wypatrzyli mnie! Chyba teraz by gdzie z drogi!...

— Dezerterować! — krzyknął ze zgrozą porucznik. — Wachmistrz, odznaczony legią, żeby dezerterował!... Ze szwoleżerów! Z gwardyi?! Toć od nas szeregowczyka kijem nie wypędzi ze szwadronu... a ty wachmistrz!!...

— Tedy, co rybeńko, co kochanieńki?! Ta już ja — ani głowy! Ani myśli!...

— Trzeba zameldować przy raporcie szefowi! Babecki porwał się na równe nogi.

— Fiufiutek! Co ty — zgubić chcesz?...

— Trzeba! Zełżesz trochę!... Powiesz, że Stadnicki ujął się za porucznikiem Gotartowskim, że... tam nawet o szefie Jerzmanowskim była mowa!...

— Bój się Boga! Wyda się! A tamci dwaj pobici!...

— Nic — powiesz, że przymówili mundurowi!

— Oficerowie! Adjutanckie akselbanty mieli, kordony na ramionach!...

— Głupiś! — odparł flegmatycznie Fiutowski — Wojna!... Szwadron nas idzie w rekonesansie — z pułkiem rychło się nie połączy! Jest czas! Ty swoje zełżesz teraz — kiedy ze sztabu przyjdzie skarga, to najpierw ją szwadron odprawi z odpisem i z twoją racyą — oni znów odpiszą, ty się jeszcze wyłżesz — byleś tylko Załuskiemu w oczy nie wszedł!

— Ani podobna! Ta gdzie łgać! Nie uchodzi!

— A cóż; samego łgarstwa nie będzie! Bo jakże, przecież Stadnickiemu nie dla chryi sekundowałeś! Jeno z przyjacielstwa i racyi!

— Pewnie — ale taki zawsze!...

— Hm! Słuchaj babo! Jerzmanowski Stadnickiego zna i lubić musi okrutnie, bo go często wspomina, tedy byleś nabełtał! Byleś zaciętość w szefie poruszył!

— A... a... jak gończy przyjdzie z Warszawy?!

— Cha! To i na zmartwienie przyjdzie czas! Najgorsza rzecz Załuski! Miarkuję, że albo na poczciwym panu Józefie złość całą wywarł — albo przyczaił się i zębami zgrzyta, a szuka okazyi! Abyś mu w oczy nie wlazł! A zresztą czekaj — jak się tylko sposobność nadarzy — sam pociągnę za język imć pana kapitana, albo i lepiej jeszcze, któremu ze sprawniejszych ordynansów powiem, aby tego Iwończanina wybadał! Ten musi coś wiedzieć!

— Taki Iwończanin!

— Otóż właśnie! Co tam, nie mówię, żeby sprawa była lekka, bo Załuski dużo może złego! Z generałem Krasińskim za pan brat, po sztabie chodzi, jak u siebie; z Chłapowskim w komitywie okrutnej — ale byleś Jerzmanowskiemu przypadł! Z pazurami stanie za swego podkomendnego! Kozietulskiego przy kieliszku można przekabacić — ale co naszego szefa! Ani myśli! Zębami łyśnie i skończone!...

— A... a... jeżeli z Warszawy będą skarżyli?

Fiutowski pięścią w stół uderzył.

— Bodajś skisł! Pij do licha i mnie słuchaj!

— Pozwól, Fiufiutek! Tyś surowy, ale, bo nie rozumiesz! Audytor...

Porucznik nadąsał się i przerwał raptownie.

— Ani słowa! Wstać! Służba! Baczność!!

Babecki usta rozchylił na taki argument i nie mogąc ani oprzeć się nawykowi, bezwiednie przybrał wyczekująco służbową postawę.

Fiutowski odgarnął z fantazyą swe wąsiki i wydawszy policzki, zakonkludował oschle.

— Rozpraw nie lubię! Słuchać, kiedy powiedziałem! Dziś wieczorem przypomnisz mi acan sam, abym raport o nim złożył szefowi!

— Fiu!!... — stęknął żałośnie wachmistrz z przerażeniem spoglądając na shardziałego nagle towarzysza.

C. d. n.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyłącznie Administracya Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

---

wody sodowej i sztucznych wod mineralnych i leczniczych

„ZDROWIE“

poleconych przez Towarz. Lekarskie Lwowskie i pozostających pod kontrolą Komisyi Przemysłowo-Lekarskiej Lwowskiego Towarz. Lekarskiego — poleca

sztuczne wody mineral. i lecznicze, sporządzane na wodzie przekroplonej według rozbioru wód rodzimych, dokonanego przez Liebiga i Struvego; wodę sodową w syfon. opatrz. marką ochronną „Zdrowie“ tudzież limonadki owocowe.

Dr. Mikolasch, Pietzsch, Lewiński spółka komand. „Zdrowie“ we Lwowie Krzyżowa l. 42. Tel. 541.

4824 26-1

Sztuczne wody mineralne i leczn. do nabycia w aptekach.

Brzytwy

własnego wyrobu: szwajcarskie, angielskie i amerykańskie.

Maszynki do strzyżenia włosów i brody.

Heble do nagniotków — poleca

Jan Lauruk

nożownik, Lwów, Halicka l. 6. 3121

Dr. UHMY 3719

Puder na włosy

w płynie

Doskonale odtłuszcza i odkaża skórę, zapobiega wypadaniu włosów, — wzmacnia ich porost. Do nabycia w zasobniejszych aptekach, drogueryach i składach perfum.

Główne składy: — we *Lwowie* Hay, Mikolasch; *w Krakowie:* Reim.

Ważne dla PT. Myśliwych!

Bolesł. Jankowskiego

pracownia rusznikarska, sprzedaż broni i przyborów we Lwowie, Czarnieckiego l. 2. — Wszelkie reparacye przyjmuje się pod gwarancyą. Na żądanie cenniki gratis i franco. Starą broń kupuje, płacąc gotówką. 7146 26

Panowie Studenci

Precz z Ha-Ka-Ta, kupujcie w sklepach tylko

ATRAMENT

wyrobu lwowskiej fabryki chemicznej „TLEN“

Skład hurtowny: 7302

Lwów, Kopernika 15 a parter. Tel. 258.

Bajecznie tanio nasiona fasol i grochu. Wszystko wybierane, pewne ziarnka.

Groch cud Ameryki niski, bardzo plenny funt 60 hal.

Telefon plenny bardzo wielkie strączki funt 50 hal.

Majowy najwcześniejszy plenny 30 hal. funt

Fasola Flageolet szparagowa wiecznie zielona, delikatna, francuska na zielono i sucha doskonała funt 70 hal.

Flageolet biała szparagowa funt 60 ct

Szparagowa (Schimera) z żółto-woskowemi strączkami funt 70 hal.

Szparagowa daktylowa bardzo plenna, ziarnka brązowe funt 80 ct.

Szparagowa Neger wczesna, strączki żółte, ziarno czarne funt 70 hal.

Szparagowa biała wczesna krucha, funt 60 hal.

Perłówka bardzo plenna, biała na sałatę funt 40 hal.

Ogrągła pieszu, żółta, plenna, funt 60 hal.

Flance (karpie) szparagów 3 letnich Argenteuil, Canowers, Colossi i Michweis po 2·80 K. 100 sztuk. Jednoroczne 1·60 K. 100 sztuk. **Dwór Łapszyn, Brzeżany.** 11036

Zarząd pasieki Antoniego Królińskiego w Jezierzanach ad Czortków wysyła w każdej porze roku miód prawdziwy, lipcowy w stanie twardym lub płynnym w 5 klg. blaszankach za cenę 7 Kor. (wszystko opłatnie).

Wysyła również odszczególniony na kilku wystawach miód pitny kasztelański i miody owocowe jak: wiśniak, maliniak, dereniak, porzeczniak, agrestniak, poziomczak i t. d. w 5 kg. blaszankach (wszystko opłatnie) za cenę 6 K. 20 h. 9000 26

Płaszowska fabryka dachówek największa w kraju poleca doborową dachówkę po miernej cenie Biuro sprzedaży i zastępstwo

Bracia Mund. Lwów

Sykstuska 23. 9384

Parowa fabryka

biszkoptów i pierników

Stanisław Gurgul

ces. i król. Dostawca Dworu w Jarosławiu, poleca swe znane z dobroci wyroby. 906

Dla cierpiących

na reumatyzm, nerwobole, gościec, ból zębów, ból głowy itd. znakomitym środkiem zewnętrznym klinicznie wypróbowanym jest

ICHTYOMENTHOL

(nazwa prawnie zastrzeżona)

wyrobu APTEKARZA

Szymona

EDELMANA

w Bohorodczanach.

Liczne uznania i listy dziękczynne.

Cena flaszki 1 korona, Cena 3 flaszek wraz z opakowaniem i dostawą franko, (opłatnie) do każdej stacyi pocztowej = 3 kor. 33 hal. Wysyła się pocztą najmniej 2 flaszki. — Dziennie dwukrotna wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką. 10053

Główny skład dla Lwowa w aptece Szymona HAYA c. i k. dostawcy nadwornego.

Miód pszczelny, patoka, deserowy tegoroczny prawdziwy z własnej pasieki w 5 klg. blaszankach za 5 koron pod gwarancyą wysyła Franciszek Ziemba z Podhajec. 10907 8

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, konceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Słowa Polskiego i w. i. 2793

Jaworznickie gwarectwo węglowe

Jaworzno poczta Jaworzno.

Stacya kolei państwowej Jaworzno, Stacya kolei północnej Szczakowa. Liczba robotników 2200. Produkcya roczna 7½ milionów cent. metr.

SORTOWNIE MASZYNOWE.

Węgle grube, kostkowe, orzechowe, groszkowe i miał, dla opału domowego, kotlarń, lokomobil i cegielń. Zastępstwa we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Galicyi.

Zastępstwo *dla Krakowa: Ajencya sprzedaży węgla jaworznickiege, Kraków, ul. Pawia b.*

Zastępstwo *dla Lwowa: Wyłączne zast. jaworznickich kopalń węgla kamiennego dla Galicyi wschodniej, Lwów ul. Sykstuska 10.* 11038 26

Nigretina czarna lub ciemna używa się do ubarwienia włosów, wąsów i brody na kolor czarny lub ciemny, barwa piękna. 2 k.

Jan Ignatowicz

Lwów, Sykstuska l. 25, pl. Maryacki 11, Kraków, Sukiennice 28, Przemyśl, ul. Mickiewicza. 2122

I. Drexler i Synowie

LWÓW, plac Kapitulny l. 2. 8868

mają zawsze na składzie w wielkim wyborze

BIELIZNĘ męską, damską, na pościel, trykotową

Chustki ⁂ Barchany

Wełnę ⁂ Watalinę

Płótna ⁂ Stołową bieliznę

Kołdry ⁂ Materace ⁂ Poduszki

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W poniedziałek dnia 29 lutego 1904.

AIDA

opera w 4 aktach a 5 odsłonach Józefa Verdi'ego.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum (w pasażu Hermanów). codziennie

od 1 marca począwszy. Wojna rosyjsko-japońska na morzu obraz bioskopu amerykańskiego. — B. i L. Delny gwiazdy teatru „Scala“ w Paryżu. — Japończycy Jamamottos w produkcyach ogniowych. — 10 nowych senzacyj. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna ul. Karola Ludwika 9. 1704

Zaszczytnie znana firma

handlu korzennego JANA WAŻNEGO

ul. Czarnieckiego l. 2

przeszła na moją własność o czem mam zaszczyt powiadomić PT. Publiczność z tem nadmienieniem, iż dołożę wszelkich starań aby pozyskać napowrót wysokie zaufanie Kuchnia domowa tylko na świeżem maśle. Piwo pilzneńskie. Ceny najumiarkowańsze

1890 3 Z poważaniem **Tadeusz Nowosielski.**

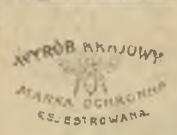

Krajowa wytwórczo handlowa Spółka

Przyborów szkolnych

we Lwowie, ul. Pańska 21.

poleca

Własnego wyrobu: Zeszyty, Notatki, Notesy, Preparacye, Bloki rysunkowe itd.

Wyrobu krajowego: Ołówki i rączki Majewskiego z Warszawy, Pióra Wasilewskiego z Warszawy, Koperty i listowy papier Niemojowskiego, Farby Karmańskiego, Atrament „Tlenu“ ze Lwowa, Kałamarze krajowe, Papier konceptowy i kancelaryjny; 9901

jakoteż wszelkie inne przybory szkolne i kancelaryjne mianowicie: gumy, linijki, przykładnice, reisbrety i inne przybory rysunkowe, podkładki itd.

Wszystkie wyroby własne są zaopatrzone powyższą marką ochronną, albo większą, albo zmniejszoną, na co szczególną zwracamy uwagę.

Główne i jedyne dla całej Galicyi z W. Ks. Krakowskiem zastępstwo fabryki piór Konrada Wasilewskiego w Warszawie.

Wyroby niekrajowe, których w kraju dotąd się nie wyrabia, a które oprócz krajowych wyrobów trzymać musimy, nie noszą naszej marki ochronnej.

Przestrzegamy przed naśladownictwem naszej zarejestrowanej marki ochronnej. Jedynie wyroby z marką ochronną zawierającą „Pszczółkę“, od nas pochodzą

Pierwsza krajowa parowa

Farbiarnia i pralnia chemiczna

LANGIER i Ska

Lwów, Jagiellońska 20, (dawnie Mieding),

przyjmuje nieprute i prute suknie balowe, futra, pióra i wszelkie materye do chemicznego czyszczenia i farbowania na kolory modne, 52 4

Punktualne wykonanie do 8 dni. — Ceny najniższe.

Gotową bieliznę

męską, damską, dla dzieci i niemowląt najtaniej, oraz kołdry trwałe i ciepłe na owczej wełnie po koron 9, 12, 16, 20 i wyżej tylko własnego wyrobu poleca

Pierwsza Galicyjska Fabryka Bielizny i Kołder

Wiktora Sedlaczka

we Lwowie, pl. Kapitulny 8. 10549

Sprzedaje się też na sztuki i miarę: płótna, weby, szyfony, dymy, ręczniki, ścierki, chustki do nosa wyrobu krajowego. — Cenniki na żądanie. — Próbki bezpłatnie.

Drukarnia SŁOWA

Stereotypia POLSKIEGO

Lwów, ul. Chorążczyzna 17-19.

Posiada: Maszyny drukarskie rotacyjne i pospieszne. Maszyny do gładzenia, perforowania i cięcia. — Kompletną stereotypię płaską i okrągłą. — Wielki wybór czcionek ozdobnych, ornamentów, pism plakatowych itp.

Wykonywa: Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracye, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rolnictwa w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.

Księgarnia i skład nut pod firmą

W. Doboszyński w Stanisławowie

poleca dla funkcyonaryuszy c. k. austr. kolei państwowych:

Michoń: Regulamin służbowy (Pragmatyka służbowa) k. 1·10

— Statut prowizyjny „ —·50

Wzory haftów polskich, 6 tablic „ 2·—

Kasparek: Bośnia a emigracya galicyjska „ —·60

Kordoleus: Ja i Ojczyzna „ 1·60

Pierwsza polska mapa terenu wojny rosyjsko-japońskiej, kolorowana 30 hal. 1586

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku parcelacyjnego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, odbędzie się w lokalu tegoż Banku ul. Słowackiego l. 18, dnia 12 marca 1904 o g. 5 popołud.

Porządek dzienny:

1. *Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia;*
2. *Sprawozdanie Dyrekcyi za rok ubiegły;*
3. *Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej;* 1881 1
4. *Wnioski Rady nadzorczej;*
5. *Wybór członków Rady nadzorczej (§. 13. statut.);*
6. *Wybór członków Komisyi rewizyjnej (§. 56.);*
7. *Wnioski członków.*

Lwów, dnia 25 lutego 1904.

Rada nadzorcza Banku parcelacyjnego.

Stowarzyszenia zarej. z ogran. poręką.

Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski *prezes.* ***Ignacy Domagalski*** *sekretarz.*

Rada nadzorcza lwowskiego Towarzystwa bankowego we Lwowie, stow. zarej. z ogr. poręką

zaprasza niniejszem P. T. członków Towarzystwa

na IX. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie

dnia 12 marca 1904 o godz. 6 wieczorem

w lokalu Towarzystwa przy ul Jagiellońskiej l. 24, parter, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie przez przewodniczącego i odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Wydziału z czynności i rachunków za rok 1903 (ref. p. dr. Ozyasz Wasser).
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Wydziałowi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1903 (ref. p. Ernest Leon Lilien).
4. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących pp. dra Rafała Bubera i Marka Weinreba (§ 23 ustęp 3 statutu).
5. Zatwierdzenie propozycyi Rady nadzorczej co do członka Wydziału w miejsce ustępującego p. Leona Hescholesa (§ 4 statutu.)
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1904.
7. Wnioski co do rozdziału zysku za rok 1903.

Lwów, dnia 29 lutego 1904. 1958 1

Rada nadzorcza lwowskiego Towarzystwa bankowego we Lwowie, stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką.

Sekretarz *Dr. Adolf Lilien.* Przewodniczący *Maurycy Nirrenstein.*

Wydawnict. dotyczących drobnych ogłoszeń, wezmą Administracya „Słowa Polskiego" po obwyczajnej marce pocztowej za odpowiedzi.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu za insert.

Zgłoszeń reklamowanych nie przyjmuje się.

Drobne ogłoszenia.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe" nabywać je można we wszystkich biurach dziennikach i w większych trafikach. Ogłoszenia na dotyczące korespondentkami inseratowemi, bezpłatnie zostaną umieszczone.

Administr. „Słowa Polskiego".

Wychowanie i nauka.

Nowożytne języki franc., angiel., niem., polski.

c. k. koncesi. Szkoła

The Berlitz School

ul. Trzeciego Maja 2.

1193 7

Szkoła tańców Nowickiego Ormiańska 4. Rozpoczyna nowy kurs tańców. 1908 1

Nauczycielka szkół ludowych z rządowym egzaminem muzyki, złożonym w Wiedniu, udziela nauki gry fortepianie Konwersacya łącznie niemiecka i francuska. Wiadomość w redakcyi. 1930 1

Posady i zajęcia

poszukiwane.

Słuchacz filozofii poszukuje zajęcia biurowego w kancelaryi adwokackiej notaryalnej i t. p. Łaskawe zgłoszenia pod W. P. „Uniwersytet" Lwów. 1876 2

Osoba *z lepszego towarzystwa w wieku średnim uzdolniona w gospodarstwie poszukuje umieszczenia zarządczyni domu. Zgłoszenia A. S. B. Admin. „Słowa Polskiego".* *1916* 1

Ukończona seminarzystka Polka poszukuje lekcyi. Wiadomość udzieli Feld. kupiec, Brzeżany. 1928 1

Nauczycielka udziela konwersacyi francuskiej i niemieckiej u siebie, i dochodzi. Lekcye zbiorowe po 3 zł. Żulińskiego 2. I. p. drzwi na prawo. 1991 1

Koncypient rutynowany poszukuje posady we Lwowie, Zoffal. św. Mikołaja l. 4. 1932 3

Ogrodnik kawaler posiada chlubne świadectwa, poszukuje posady. M. Cieciński, Brzeżany. 1935 1

Zarządca propinacyi z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia post. rest. H. H. Kraków. 1912 3

Posady i zajęcia

zaofiarowane.

Adwokat dr. Dawid w Zabłotowie poszukuje rutynowanego koncypienta Posada do objęcia natychmiast. 1879 1

Agentów do zbierania anonsów z kaucyą poszukuje się. Oferty pod „W. 20". post. rest. Lwów. 1959 3

Wydział Stowarzyszenia bratniej pomocy kuchmistrzów „Zgoda" podaje do wiadomości, że zaprowadziło w swym zarządzie stałe

Biuro informacyjne

celem pośrednictwa w pracy różnych zajęciach dla swych członków. Zważywszy, że stowarz. jest najkompetentniejsze w ocenieniu sił zawodowych pożądanego kuchmistrza, więc zawsze może się zadawalniająco wywiązać w żądaniach obustronnych. To też uprasza Sz. P. T. Chlebodawców oraz Sz. P. T. Restauratorów o poparcie. Biuro otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 4 do 6 popołudniu przy ulicy Kleparowskiej l. 9 II. piętro. 1919 8

Portjera fabrycznego nocnego przyjmuje Czerlańska fabryka papieru. Młody i silny człowiek ma pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw z podaniem wymagań adresować należy do powyższej fabryki. 1875 1

Wysędzie potrzeba zastępców do przyjmowania zamówień na przedmiot nadzwyczaj pokupny. Warunki pod każdym względem najkorzystniejsze. Zgłoszenia prosimy adresować Zakład Wydawniczy do Administracyi Słowa 1421

Artykuły spożywcze.

Zarząd dóbr Kutkorz potrzebuje od 15 maja 55 kg. słoniny węgierskiej miesięcznie. Oferty proszę nadsyłać do Zarządu. 1754 1

Miody. Miód patoka kuracyjny i deserowy z własnej pasieki w 5 klg puszkach po 6 kor Miód do picia, własnego wyrobu w demionach 4 litr po 5 k. 70 h. wysyła opłatnie ks. Mikitka proboszcz, w Kupczyńcach poczta Denysów — w większej znacznie taniej 1915 2

Miód pszczelny

prawdziwy, (patoka, leczniczy), bez żadnych domieszek pod gwarancyą, wysyła po 5 kg. w blaszankach do każdej poczty opłatnie za 5 k. 50 h. Zarząd dóbr ziemskich w Siemikowcach, poczta Siemikowce koło Denysowa. 1942 25

Kupno i sprzedaż.

Tylko dla amatorów. Rogi jelenie sprzedam Kopernika 26. Dozorca wskaże. 1933 1

Kupię fortepian w dobrym stanie, reform, krzyżowy, ładny ton, tylko prywatnie. Zgłoszenia post. rest. „Nauczycielka". Loco. 1923 1

Skromna jadalnia i sypialnia do sprzedania. Kopernika 26. Dozorca wskaże. 1924 1

Pierścionki zaręczynowe, Obrączki ślubne, wszelkie wyroby złote i srebrne poleca Fr. Kwaśniewski, Lwów, pl. Halicki 3. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye. 1713

Szukam koła odpędowego objętości 60-70 hektol. (Szwartza) używanego, wiadomość Zarząd dóbr Suchodoły post.r. Brody. 1837 2

Obora Moderówka ma na sprzedaż buhajki od 5 do 14 mies. (rasy Shirthorn) po cenie 1 kor. za klg. żywej wagi. Wyjaśnień udziela Zarząd dóbr Moderówka k. Jasła 1883 9

Zarząd Dóbr w Miżyńcu potrzebuje 100 kóp nowych tyk chmielowych. Oferty należy adresować. Zarząd dóbr w Miżyńcu. 1886 1

Fortepian krótki prawie nowy, pianino czarne nowiuteńkie tanio sprzedam. Skarbkowska 5. 1962 1

Swiece woskowe kościelne białe i ozdobnie malowane poleca

Jedyna krajowa fabryka świec Fryderyk Schubuth i Ska Lwów, Rynek 45. — Główny skład świec Apollo. Ceny fabryczne. 1963 5

Ogier skarogniady 4-letni półkrwi orientalnej w cenie 6 0 kor. Zarząd dóbr Horodyszcze poczta Załoźce. 1914 2

Skarb Moderówka ma na sprzedaż stadne klacze pół rasy angielskiej (halbbluth) jak i młodą stadninę po klaczach pół rasy angielskiej, a po stadnikach rządowych o pełnej krwi angielskiej. Bliższe wyjaśnienia udziela: Zarząd dóbr Moderówka obok Jasła. 1884 9

Interesy majątkowe

i handlowe.

Do sprzedania! Realność w Mościskach położona, składająca się z 3 pokoi i kuchni, budynków gospodarskich do sprzedania pod przystępnymi warunkami. Obok domu sady i około dwóch morgów ogrodu z parcelami budowlanemi. Bliższa wiadomość u dr. Kormera, adwokata w Mościskach 1848 2

Aptekarz dzierżawy apteki w mieście powiatowem poszukuje mag. farm. Reich, Drohobycz. 1827 1

Majątek

w okolicy Dębicy. 2 klm. od stacyi kol., poczty i telegrafu. wybornie zagospodarowany, 600 morgów roli, 55 łąk, 66 pastwisk, 5 ogrodów, 150 lasu, budynki mieszkalne i gospodarcze murowane, dachówką kryte, dwór o 9 obszernych pokojach z pn., z długiem Tow. kred. ziems. 90 0 0 złr z powodu przesiedlenia się do miasta dla edukacyi dzieci do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone — Wiadomości udzieli dr. Feliks Kasparek, Kraków, ul. Wolska 6, za nadesłaniem marki na 10 hal. 1851 17

Dom nowy, murowany, duży sad, ogród w Rynku, obok dworca, sprzeda poczta Wybranówka. 1878 4

Kamienica, osm lat wolnych korzystnie do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej ul. Sykstuska l. 31. 1609 2

1000 morgów obszaru z gorzelnią, inwentarzem żywym i martwym, pięknemi budynkami 4 klm. od stacyi Dębica szosą sprzedam. Władysł. Lewicki Trzcinica poczta w miejscu pośrednictwo pożądane 1920 5

500 morgów starodrzewia szpilkowego na linii Zagórz-Jasło sprzedam Zgłoszenia tylko od poważnych firm przyjmuje Wł. Lewicki Trzcinica. 1921 5

Mieszkania i sklepy.

Św. Zofii 11 d) pokój parterowy. Św. Jacka 6, dwa pokoje i kuchnia. Łyczakowska l. 39, dwa pokoje i kuchnia 1896 1

Sokół w Samborze wynajmie od 1 sierpnia 1904 (w nowym własnym gmachu, w którym mieści się sala teatralna, balowa i kasyno) 3 ubikacye w parterze i 2 suterenowe na restauracyę, oraz 2 sklepy. Oferty wnosić należy do 1 kwietnia br. do Wydziału Sokoła w Samborze. 1909 2

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do najęcia. Osuchowska, Sapiehy 43. 1932 1

Doniesienia różne.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, *obojga płci* choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii, leczy radykalnie 79

Dr. Frisch.

PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8

Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. *Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5*

Skład płócien korczyńskich

Lwów, ul. Halicka 16

poleca:

Wyroby Krajowe

Płótna i Weby rozmaitej grubości i szerokości, Bieliznę stołową, Ręczniki, Chustki, Serwetki, Drelichy, Dymy itp. Ceny fabryczne. 1004

Najtańsze miejsce zakupna

Publiczna 133 ?

HALA AUKCYJNA

Pasaż Mikolascha. Wystawa rzeczy użytkowych i artystycznych otwarta dzień cały.

Wstęp wolny. Sprzedaż licytacyjna i z wolnej ręki

Ceny bardzo nizkie, okazyjne.

Grafolog-wróżbita z przysłanego listu z podaniem ulubionego kwiatu i koloru oraz daty urodzenia, za pomocą grafologii i kart odgaduje charakter, przyszłość oraz numera Jacques Coutan, Lwów, fach pocztowy 109. 1931 1

Pożyczki osobiste do najwyższych kwot dla każdego za kontraktem dłużnym w ratach miesięcznych, ćwierć lub półrocznych, po 5 proc. Pożyczki hipotekarne, konwersye I., II. i III. miejsca po 3¾ proc. Kupno i sprzedaż realności i efektów wartościowych. Korespondencya w języku niemieckim.

Leszamitoló es Bankbiromaryi irsda Budapest VI Szerecsen-utcza 26. (Bez prowizyi.)

* * *

Chcesz Pan zarobić **dużo pieniędzy** w transakcyach efektów, należy tylko posłać adres swój pod „Erfolge Nachweisbar 10% Budapest, Haupt postrestante. Anonimowe do kosza. Informacye bezpłatne Korespondencya niemiecka 1911 5

Licytacya

w Lwowskim akc. Zakładzie Zastawniczym przy ulicy Karola Ludwika l. 3, I. piętro odbywać się będzie w dniach 9 i 10 marca 1904 w godzinach od 9 -1 przedpoł. i 3—6 popoł. sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 9 grudnia 1903, oznaczonych Nr od 1 232 do 90365. Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska platery etc. W dniach licytacyi ani wykupy, ani prolongaty nie będą przyjmawane.

1315 1 *Dyrekcya.*

Żądajcie tylko

SELLE & KARY'EGO

Najlepszy środek do czyszczenia eleganckich bucików żółtych i czarnych. Specyalnie nadaje się do czyszczenia bucików ze skóry Boxcalfs, Oscaria, Chevreaux i lakierkowych. 663 24

Wiedeń, XII. I.

Nakładem Słowa Polskiego wyszła powieść EDWARD ROD

DAREMNY WYSIŁEK

przekład z francuskiego ALEKS. KORDZIKOWSKIEJ

— Cena K. 1·20. —

Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 17—19, we własnych kantorach: w Pasażu Mikolascha (od ul. Kopernika) i przy ul. Klementyny Tańskiej l 1 (róg ul. Akademickiej) oraz we wszystkich księgarniach. 1770

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 2 kor., niemieckiego 4 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej zupełne uzdrowienie. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez Verlags Magazin, Leipzig, Neumarktur. 21.

106

Wydawnictwo Słowa Polskiego

CONAN DOYLE

Czerwonym szlakiem

POWIEŚĆ

przekład z angielskiego.

Cena 60 hal.

Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 17—19. we własnych kantorach: w Pasażu Mikolascha (od ul. Kopernika) i przy ul Klementyny Tańskiej l 1 (róg ul. Akademickiej) oraz we wszystkich księgarniach. 1774

Patenty

wyjednywa inżynier

M. Goldhaus

rządowy i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń VII., Siebensterngasse 7, naprzeciw ck. urzędu patentowego. 16

Dla dogodności inserujących zaprowadziło

Słowo Polskie

Korespondentki

3405 **inseratowe.**

które nabywać można w Administracyi, w biurze sprzedaży „Słowa Polskiego", we wszystkich biurach dzienników i trafikach po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w „Słowie Polskiem o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Fatalny tron

czyli

Car Aleksander III.

— i jego dwór —

powieść 1836

wychodzi w zeszytach po

10 ct. = 20 hal.

Zeszyt pierwszy przesyła bezpłatnie.

R. Landau, Lwów

ul. Czarnieckiego 3.

3407

Drukarnia, Stereotypia

Słowa Polskiego

we Lwowie

ul. Chorążczyzna l. 17-19

posiada:

Maszyny rotacyjne i pospieszne.

Maszyny do gładzenia, perforowania i cięcia.

Kompletną stereotypię płaską i okrągłą.

Wielki wybór czcionek dziełowych, ozdobnych, ornamentów i pism plakatowych.

wykonywa:

Dzienniki — Czasopisma — Dzieła — Ilustracye — Bruszury — Cenniki — Wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rolnictwa — w najkrótszym czasie po możliwie najniższych cenach.

Najtańszymi i najlepszymi motorami benzynowymi, spirytusowymi i gazowymi są.

Motor „King" i lokomobila „King".

Najtańszą i najlepszą maszyną do odwodniania i nawodniania jest

Pompa „King".

Najtańszem i najlepszem urządzeniem chłodzenia w masarniach, mleczarniach, traktyernich itd. jest

Maszyna chłodzenia „King".

Najtańszem i najlepszem źródłem światła elektrycznego dla will. dworów, zakładów przemysłowych i t. d. jest

Elektryczna instalacya świetlna „King".

Prospekty, informacye i kosztorysy darmo. — **Kubala i Sp.**, fabryka maszyn, Hruszow koło Bogumina (Śląsk austr.) 876 51

Maszyny Singera do haftu i szycia

członkowe i obrączkowe *z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Pięcioletnia gwarancya. Bezpłatne kursa szycia i haftu. Na raty pod przystępnymi warunkami, gotówką 10 prc. opustu. Cenniki na żądanie gratis i franco.* *112*

Jan Lauruk

mechanik, Lwów, ul. Halicka l.

Fabryka cukrów i pierników

BRANDSTÄDTER i Spka.

we Lwowie ul. Szeptyckich l. 26 kupuje w każdej ilości świeże skórki pomarańczowe po cenie 20 do 30 halerzy za klgr. 896 2

Komunalne promesy do ciągnienia 1 marca polecamy po 13 koron razem z przesyłką. Zalecamy ubezpieczenie tych losów przed stratą w razie wyl. najniższą wygraną. Polecamy: 3 losy Bazylika i 2 węg. Czerw. Krzyża za K. 150. — 30 rat po 5 K. (Pierwsza rata z wydatkami 7 kor.) albo 5 losów Bazylika i 5 losów węg. Czerw. Krzyża za 324 Kor. — 36 rat po 9 kor. (Pierwsza rata z wydatkami 12 kor.) Koszta dodatkowe wykluczone. Gazeta losowań i czeki pocztowe bezpłatnie. Ciągnienie najbliższe 1 marca b. r.

DOM BANKOWY

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki 7. 44

Zastępcy poszukiwani

Mężczyźni którzy nie przekroczyli 40 r. życia, władający prócz jęz. niemieckim innym kraj. zechcą nadsyłać oferty pod „W. L. 877“ do Rudolfa Mosse, Wiedeń I., Seilerstätte 2. 1934 2

Nowość! Nowość!

KAWA PALONA

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna

codzień świeżo palona

Pół kilo kawy palonej po —.70, —.90, 1.10, 1.20 i 1·40 złr.

Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy 161

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Wielkiej Encyklopedyi Powszechnej Ilustrow.

— wyszedł z druku —

Tom XXXII. broszurowany

Cena Rs. 4·—

Tom XXXI. XXXII. w oprawie Rs. 9·50.

Warszawa. Administr. Nowy Świat 47

86

OGŁOSZENIE.

XXV. Walne Zgromadzenie Kasy zaliczkowej „NADZIEJA“ w Sądowej Wiszni odbędzie się dnia 10 marca 1904 o g. 4 popoł. w lokalu tejże Kasy z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1903;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej;
4) Rozdział zysku;
5) Wybór 5 członków Rady nadzorczej; 1947 1 §
6) Wybór Komisyi rewizyjnej;
7) Wnioski członków

Uprawnieni do brania udziału w tem zgromadzeniu są ci członkowie, którzy zapłacili na rachunek swego udziału przynajmniej 50 koron. (§. §. 37, 56 stat.).

Sądowa Wisznia dnia 26 lutego 1904.

Z Rady Nadzorczej Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni
stowarz. zarejestrowanego z nieogran. poręką.

Prezes: *Terlecki Eustachy* Sekretarz: *Blum Adolf*

Włosy usuwa

„EROS“ prawnie chronione

natychmiast po jednorazowem użyciu z twarzy, środek pod gwarancyą nieszkodliwy.

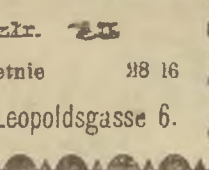

CENA 3 złr.

Wysyła wprost dyskretnie 28 16

FANNY STIASSNY, Wiedeń II., Leopoldsgasse 6.

W szkółce drzew owocowych

Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie,

założonej od lat 40, a zostającej pod zarządem ogrodnika Jana Cybulskiego, są do sprzedania w wielkiej ilości szczepy do zakradania sadów, jakoto: jabłonie, gruszki, śliwki, wiśnie, czereśnie i derenie, do naszego klimatu zastosowane, które okazały już najlepsze rezultaty i wytrzymałość na wszelkie zmiany powietrza.

CENA sztuki od 2 do 4 lat 80 groszy
od 4 do 6 lat 1 kor.
starsze, które już rodzą 2 kor. 1508 5

Zamówienia przyjmuje Zarząd Zamku w Dzikowie p. Tarnobrzeg. — Uprasza się o podanie dokładnego adresu. — Na żądanie cennik darmo i opłatnie.

Rozpacz! Na łożu boleści leży kaleka złożony chorobą 11 rok. To mąż słabowitej żony i ojciec drobnych dzieci pozostających bez żadnego utrzymania. Przeto ten biedny kaleka zwraca się do serc pobożnych o łaskawe choćby najskromniejsze datki, które proszę nadsyłać do W. Pani K. Gajewskiej w Ustrobnej p. Krosno lub do Urzędu gminnego tamże. 1494

L. M. Z. W. 859/04.

Ogłoszenie licytacyi.

W magazynie miejskiego Zakładu wodociągowego przy drodze Wuleckiej (obok remizy m. kolei elektrycznej) znajduje się na składzie około 44000 klg. do budowy wodociągów nieużytecznych odpadków lanych rur i fasonów o średnicy 80. 100, 125, 150, 200, 250, 300, 400 i 600 mm. dających się użyć częściowo tj. w wadze około 16.000 klg. na odpływy, żelazne przepusty etc., reszta zaś około 28.000 klg. na leiznę, które sprzedane zostaną najwięcej oferującemu w drodze licytacyi ofertowej.

Prócz tego sprzedane zostaną w ten sam sposób stare lane stojaki po zniesionych studniach starowodociągowych w wadze około 3.000 klg., nieużyteczne rury wiertnicze i inne odpadki z żelaza kutego i blachy w wadze około 2.000 klg.

Oferty opatrzone kwitem kasy miejskiej na złożone wadyum w wysokości 20 prc. oferowanej kwoty i podpisany przez oferenta egzemplarz warunków licytacyjnych, należy wnieść najpóźniej do dnia 12-go marca 1904 do godziny 12 w południe do IX. departamentu Magistratu.

Warunki licytacyjne otrzymać można w godzinach urzędowych w biurze zarządu miejskiego Zakładu wodociągowego.

Lwów, 24 lutego 1904.

Aleksandrowicz
1964 2 dyrektor m. Zakładu wodociągowego.

— PRZECIW —

Reumatyzmowi *gościcowi itp. używa się od lat wielu Ruckera Linimentum mentholi comp. (Nerwoton). Najlepsze nacieranie ból uśmierzające.* Cena 80 h.

Główny skład wysyłk.:

Apteka **Z. Ruckera** we Lwowie. 1105

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Glinianach

stow. zarejestr. z nieogr. poręką

odbędzie się w biurze tego Towarzystwa w Glinianach dnia 15 marca 1904 o godz. 4 popołudniu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1903.
2. Wniosek komisyi rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1903.
3. Rozdział czystego zysku z roku 1903.
4. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej na r. 1904.

Gliniany dnia 26 lutego 1904.

Rada zawiadowcza Towarz. kredytowego w Glinianach
stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

Sindel Ungar sekretarz. *Leon Wolf* przewodniczący.
1936 1

22 tysięcy

maszyn do szycia sprzedałem dotychczas, bez pomocy natrętnych ajentów Jako mechanik i specyalista, sprowadzam od 32 lat, maszyny tylko z fabryk światowej sławy jak Pfaff, Biesolt & Locke, Kayser ltd. w najlepszym gatunku, które wyrabiają mi u P. T. Publiczności niezachwiane zaufanie Maszyny ręczne od 25 złr. do 50 złr., nożne do szycia i haftu, obrączkowe i Central-Bobbin od 65 do 88 zł. Gotówką 10 pro. taniej.

Pierwszy w kraju skład maszyn do szycia i warstat reperacyjny.

Lwów, Hotel Żorża. Proszę żądać cenników.

Józef Iwanicki.
905 mechanik i specyalista.

Niezbędne dla każdego
do codziennego mycia

„BORASON“

miękczy wodę, gładzi i odświeża cerę, usuwa pryszcze, liszaje i piegi.

Borason 60 h., mydło borasonowe 70 hal.

Do nabycia

w Laboratoryum chem.-kosm. „Aesculap“
Lwów, Pasaż Hausmana. 1873

Zlecenia z prowincyi odwrotnie się załatwia.

Nasi Prenumeratorzy

mogą nabywać po cenie znacznie zniżonej w Administracyi „Słowa Polskiego“ następujące wydawnictwa

Hobson Jan A. **Rozwój kapitalizmu współczesnego.** Z oryginału angielskiego na język polski przełożył H. L. Str. V i 421. Cena 6·25 k. Dla prenum. **4** k.

Pilo M. **Psychologia piękna i sztuki.** Przekład A. Morzkowskiej. Cena 2 k. Dla prenum. **1·80** k.

Seignobos K. **Dzieje polityczne Europy współczesnej.** Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. Przekład redagowany i uzupełniony (historyą lat 1896—1899) przez J. Steckiego. Dwa tomy, 8-ka, t. I. str. VIII i 372, t. II. str. 813 i IX. Cena 10·40 k. Dla prenum. **7·50** k.

Józef Krajewski. **Tajne Związki polityczne w Galicyi** (od roku 1833 do roku 1841) 8-ka, str. 136. Cena K. **1·20**.

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie l.u Chorążczyzna 17—19. 5518

Ważne dla P.P. budowniczych i właśc. realności

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

Giovanni Zuliani i Syn

ul. św. Piotra 21 **Lwów** Telefon nr. 658

poleca i wykonuje

posadzki jednolite bez fugi „Holzt“

Systemu Schmidta jako posiadające ku temu w kraju wyłączne prawo

Posadzki te nie tracą nigdy koloru, wyglądają elegancko nie plamią się, można je woskować lub zapuszczać oliwą.

Są zawsze gładkie bez fug i rowków, łatwe do czyszczenia, niezapalne a przytem tanie i nadzwyczaj trwałe.

Za podkład dla tych posadzek służyć może tak beton jak i drzewo.

Nadają się do salonów, szkół, kościołów, hal, korytarzy, sal fabrycznych itp.

Pierwszorzędny ten fabrykant na polu posadzek jednolitych, prześcignął dzięki swym zaletom, wszystkie dotychczas znane wyroby tego rodzaju Kosztorysy i próbki na żądanie bezpłatnie. Gotowe posadzki oglądać można w budynkach mieszkalnych obok fabryki. 1561

WACŁAW GĄSIOROWSKI

Trylogia powieści historycznych z epoki Napoleońskiej

— Część I. —

HURAGAN 3 tomy cena egzem. broszur. K. 6·— cena egz. w ozd. opr. K. 7·80

— Część II. —

ROK 1809 2 tomy cena egzemplarza broszurowanego K. 4·— cena egzemplarza ozdobnie opraw. K. 5·20

— Część III. —

Szwoleżerowie Gwardyi pod prasą

nabywać można we wszystkich księgarniach 1380

lub wprost w Administr. Słowa Polskiego, Lwów, Chorążczyzna 17-19

UWAGA. Abonenci Słowa Polskiego nabywać mogą powyższe dzieła po cenie zniżonej K. 4. (w oprawie K. 5·80) za część pierwszą, K. 3. (i w oprawie K. 3·60) za część drugą.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Stowarz. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.